ISSN 1508-8820

WTOREK, 31 GRUDNIA 2024 r.
cena 5 zł (5% VAT)

25 LAT
nowiny WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820
| www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 53 (1258)
Rok XXV

FOT. BAROSZ-GWIMET

STRONA 10-11

STANISŁAW BAROSZ:

Rozbiórka to jedyna skuteczna metoda likwidacji zapożarowania hałd

PROTESTY, OBURZENIE I ROZCZAROWANIE w Wodzisławiu

Dom stanął w ogniu w Marklowicach tuż przed świętami

STRONA 3

Wspominali Ligotę Tworkowską na tradycyjnym spotkaniu „ligocików”

STRONA 17

Młodzi bokserzy starli się na Odra Boxing Day

STRONA 16

Co 2025 rok przyniesie rolnikom?

STRONA 18

Odpowiada Janusz Wita z Połomi

Podczas ostatniej w 2024 roku sesji Rady Miasta Wodzisławia Śląskiego nie zabrakło wielu emocjonalnych wypowiedzi mieszkańców, przedsiębiorców oraz przedstawicieli związków zawodowych. Poruszali oni tematy budzące ostatnio powszechne oburzenie: podwyżki podatków, plany restrukturyzacji urzędu miasta i jednostek oraz podwyżka opłaty śmieciowej. Tylko tej ostatniej udało się uniknąć.

CZYTAJ WIĘCEJ NA STRONACH 4-5 ORAZ 12-13

REKLAMA

eprasa.pl 824fe88e58

Na wstępie

Fryderyk Kamczyk
Dziennikarz Nowin Wodzisławskich

Protesty w Wodzisławiu!

W dzisiejszym numerze Nowin Wodzisławskich piszemy m. in. o wydarzeniach, które miały miejsce na sesji rady miejskiej w Wodzisławiu Śląskim, gdzie obecni byli przedstawiciele związków zawodowych z urzędu miasta i wodzisławskich służb komunalnych, przedsiębiorcy i mieszkańcy. Pracownicy urzędu i jednostek miejskich protestują przeciwko ewentualnej redukcji zatrudnienia. Przedsiębiorcy protestują przeciwko podwyżce podatków, którą przyjęli radni na listopadowej sesji. Mieszkańcy obecni na sesji protestowali przeciwko zmianom w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Radni mieli przyjąć również uchwałę, na mocy której zostałaby zwiększona opłata za odpady komunalne. W tej sprawie na sesji pojawił się Kacper Biernacki ze Stowarzyszenia 2.0, który w bardzo ciekawy sposób przedstawił swoje racje. Ostatecznie radni nie przegłosowali proponowanej podwyżki za śmieci. Za podwyżką głosowało tylko dwóch radnych: Mirosław Nowak i Stefan Grzybacz. Piszemy też o wstrząsie w kopalni Marcel, tragicznym pożarze domu w Marklowicach, o sprawach kryminalnych, takich jak kradzież wózka inwalidzkiego i bulwersującej sprawie dotyczącej przywiązania psa do bariery autostrady. Jest także materiał o spotkaniu ligocików oraz spotkaniu z uratowanym górnikiem KWK Rydułtowy, a także wiele innych interesujących artykułów. Zapraszamy do lektury!

Koncert fortepianowy był drugim dla Szymona Kamczyka w Pałacu Dietrichsteinów. Poprzedni miał miejsce jesienią.

Kolędy i pastorałki w subtelnych, fortepianowych aranżacjach Szymona Kamczyka

Szymon Kamczyk, na co dzień dziennikarz i redaktor naczelny Nowin Wodzisławskich oraz portalu JastrzebieOnline.pl, od lat pielęgnuje swoją pasję do muzyki. Przygodę z fortepianem rozpoczął w wieku 7 lat pod czujnym okiem dziadka, Wiktora Kamczyka – kapelmistrza orkiestry KWK Anna. Jest absolwentem Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Wojciecha Kilara w Wodzisławiu Śląskim.

– Po dzisiejszym wieczorze mam nadzieję, że poczujecie państwo już atmosferę świąt, a jutrzejszy dzień będzie tylko ich kontynuacją, a to wszystko za sprawą fortepianowych interpretacji kolęd i pastorałek w wykonaniu Szymona Kamczyka – powiedziała prowadząca świąteczny koncert, Hanna Blokesz– Bacza.

AgaKa

Ukradła 17– latkowi wózek inwalidzki, bo... bolały ją nogi. Wodzisławska policja informuje o szczegółach

7,5 roku pozbawienia wolności grozi 34– latce z Wodzisławia Śląskiego, która odpowie za kradzież popełnioną w warunkach recydywy. Kobieta ukradła wózek inwalidzki wart 5 tysięcy złotych, porzuciła go, kiedy stwierdziła, że trudno się nim jeździ.

Kradzież wózka inwalidzkiego zgłosiła wodzisławskim policjantom mieszkanka bloku przy ulicy Piastowskiej. W nocy z klatki ktoś ukradł sprzęt należący do jej 17– letniego syna. Funkcjonariusze podjęli działania. Szybko okazało się, że poprzedniego dnia przeprowadzili interwencję, która mogła mieć związek z tą sprawą.

– Policjanci otrzymali zawiadomienie, że w rejonie dworca kolejowego kobieta na wózku inwalidzkim miała zaczepić zgłaszającą, by poprosić ją o pomoc w transporcie do ogrzewalni, gdzie chciała spędzić noc. Jej prośbę spełnili mundurowi, proponując także skorzystanie z pomocy opieki społecznej – wyjaśnia oficer prasowa wodzisławskiej komendy. asp. sztab. Małgorzata Koniarska.

Ponieważ opis skradzionego wózka pasował do tego, którym dzień wcześniej poruszała się kobieta, policjanci pojechali do ogrzewalni. Placówka, z której osoby w kryzysie bezdomnością mogą skorzystać nocą, była już zamknięta, jednak za budynkiem funkcjonariusze znaleźli wózek inwalidzki.

– Wózek został zabezpieczony procesowo. Niedługo zatrzymano także kobietę, której policjanci pomogli dostać się do ogrzewalni. 34– latka przyznała się do kradzieży. Tłumaczyła, że ukradła go, bo... bolały ją nogi. Rano jednak stwierdziła, że ciężko się na nim jeździ, więc go już nie chciała – relacjonuje rzecznik wodzisławskiej jednostki.

Wózek wrócił do właściciela. 34– latka przyznała się do zarzuconego jej czynu, odmówiła jednak składania wyjaśnień, kiedy dowiedziała się, że wózek należy do nastolatka. O dalszym losie kobiety zdecyduje sąd. Grozi jej kara nawet 7,5 roku więzienia, ponieważ dopuściła się kradzieży w warunkach powrotu do przestępstwa.

źr. KPP Wodzisław Śląski, o. sqx

Wodzisławscy policjanci ustalili i zatrzymali sprawczynię kradzieży wózka inwalidzkiego. 34– latkę miały boleć nogi, więc ukradła wózek, z którego na co dzień korzystał 17– letni chłopak. *FOT. KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI*

REKLAMA

eprasa.pl 824fe88e58

Wstrząs w kopalni Marcel, są osoby poszkodowane. Mieszkańcy Marklowic odczuli efekty na powierzchni

To wstrząsu doszło w rejonie oddziaływania Ruchu Marcel. *FOT. CZYTELNIK*

– W dniu 20.12 2024 o godzinie 22:00 zarejestrowano wstrząs wysokoenergetyczny o energii 5,4*10^6 J zlokalizowany około 25 m przed frontem środkowej części ściany C– 4a w pokładzie 505wg. W wyniku zdarzenia poszkodowanych zostało 3 pracowników, którzy doznali lekkich obrażeń – potwierdza Ewa Grudniok, rzecznik prasowa Polskiej Grupy Górniczej SA.

Mieszkańcy Marklowic tuż po godzinie 22.00 odczuli silny i długi wstrząs. – Ostatnio często trzęsie, ale to są krótkie wstrząsy. Ten był wyjątkowo długi. Mam nadzieję, że nikomu nic się nie stało – pisze na naszą skrzynkę jedna z mieszkanek.

Informacje o wstrząsie sprawdziliśmy w Polskiej Grupie Górniczej, bo Marklowice znajdują się w rejonie oddziaływania KWK ROW – Ruch Marcel **FK**

Pożar domu w Marklowicach. Trudna akcja strażaków

W niedzielę (22.12) około godziny 5:00 doszło do pożaru w domu jednorodzinnym przy ulicy Wiosny Ludów w Marklowicach. Akcja trwała kilka godzin.

Jak nam przekazał oficer prasowy wodzisławskiej komendy PSP st.kpt Sebastian Bauer, o godzinie 5:00 strażacy otrzymali zgłoszenie pożaru poddasza w budynku jednorodzinnym. Po przybyciu na miejsce okazało się, że pożar jest bardzo mocno rozwinięty, powierzchnia wynosiła 100 metrów kwadratowych. Niestety pożar przeniósł się również do pomieszczeń na pierwszym piętrze. Zamieszkujące budynek dwie osoby opuściły go o własnych siłach przed przejazdem straży pożarnej. W działaniach brały udział jednostki z JRG Wodzisław Śląski, JRG Rydułtowy, OSP Marklowice, OSP Biertułowy, OSP Pszów pogotowie ratunkowe, pogotowie gazowe oraz policja. Ponadto dyżurny postawił w stan gotowości również jednostki z OSP Rogów i OSP Radlin II, aby zabezpieczyć rejon operacyjny. Strażacy podawali prądy wody na palące się materiały, wykorzystowali też samochody z drabinami mechanicznymi. Istniała konieczność pracy w aparatach powietrznych. **FK**

Niestety po przybyciu na miejsce okazało się, że pożar był bardzo rozwinięty. *FOT ADAM OSP BIERTUŁTOWY*

OGŁOSZENIE

OBWIESZCZENIE

BURMISTRZA MIASTA RADLIN

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących sporządzanych w trybie uproszczonym zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w mieście Radlin

Na podstawie art. 27b ust. 4 pkt. 1 lit. d ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących sporządzanych w trybie uproszczonym projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w mieście Radlin:

1. **planu zagospodarowania przestrzennego miasta Radlin obejmującego obszar ograniczony ulicami: Głożyńską, Domeyki, Kominka oraz granicami administracyjnymi miasta Radlin z Rydułtowami i Wodzisławiem Śląskim,**
2. **planu zagospodarowania przestrzennego miasta Radlin obejmującego obszar na zachód od ul. Głożyńskiej, do granic administracyjnych miasta Radlin z Pszowem i Wodzisławiem Śląskim.**

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od dnia 31 grudnia 2024 r. do dnia 14 stycznia 2025 r. i obejmują zbieranie uwag do projektów zmiany planów w terminie prowadzenia konsultacji społecznych. Projekty zmiany planów zostają udostępnione w siedzibie Urzędu Miasta Radlin, ul. Józefa Rymera 15, 44– 310 Radlin w godzinach pracy Urzędu, na stronie internetowej Urzędu Miasta oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Miasta Radlin.

Uwagi do projektów zmiany planów można wnosić w formie papierowej w Urzędzie Miasta Radlin, drogą pocztową na adres: Urząd Miasta Radlin, ul. Józefa Rymera 15, 44– 310 Radlin lub w formie elektronicznej w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej mail: info@radlin.pl i platformy usług administracji publicznej ePUAP.

Uwagi należy składać na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Miasta Radlin https://miasto.radlin.pl/geodezja/.

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko albo nazwę interesariusza, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej o ile taki posiada, a także dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu, przedmiot, oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy, a także informację czy składający wniosek i uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem i uwagą. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków będzie Burmistrz Miasta Radlin.

Stosownie do art. 27b ust. 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130) informuję, że do zmiany planów miejscowych zastosowane zostało postępowanie uproszczone. Postępowanie uproszczone wynika z zastosowania art 27b ust.1 pkt. 2 lit a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130), na podstawie którego projekty zmiany planów obejmują jedynie ustalenia w zakresie uwzględnienia położenia obszaru w granicach złoża metanu „Anna". Zmiany planów polegają wyłącznie na oznaczeniu w części graficznej planu granicy złoża oraz wprowadzeniu zapisów w części tekstowej planu nakazujących jego ochronę zgodnie z przepisami odrębnymi.

Z poważaniem Burmistrz Radlina

– Apelujemy do osób, które były świadkami powyższego zdarzenia/ posiadają nagranie z kamerek samochodowych lub osób, które są w stanie pomóc w ustaleniu właściciela o kontakt z Komisariatem Autostradowym Policji w Gliwicach pod nr tel. 47 851 34 00 lub pod nr tel 112 – informuje śląska policja. *FOT. FB ŚLĄSKA POLICJA*

Ktoś przywiązał psa do bariery autostrady. Policja szuka świadków

Jak informuje śląska policja, dzisiaj około godziny 9.15 na 287 km autostrady A4 w kierunku Wrocławia (na wysokości gminy Rudziniec/za węzłem Łany) patrol obsługi autostrady zauważył przywiązanego do bariery psa. Policja poszukuje świadków.

– Wezwani na miejsce policjanci z autostradówki zabezpieczyli zwierzaka, napoili, nakarmili i opiekują się nim do przyjazdu pracowników schroniska. Psiak jest grzeczny i ułożony, wykonuje polecenia i chętnie bawi się z naszymi policjantami. Apelujemy do osób, które były świadkami powyższego zdarzenia/ posiadają nagranie z kamerek samochodowych lub osób, które są w stanie pomóc w ustaleniu właściciela o kontakt z Komisariatem Autostradowym Policji w Gliwicach pod nr tel. 47 851 34 00 lub pod nr tel 112 – informuje śląska policja

Policja przypomina o odpowiedzialności karnej

– Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę. Porzucenie zwierzęcia przez właściciela, bądź przez inną osobę, pod której opieką zwierzę pozostaje jest jedną z form znęcania się nad zwierzętami, za co grozi kara pozbawienia wolności. Reaguj widząc krzywdę zwierząt – czytamy w komunikacie policji.

Źródło: Śląska Policja FB

eprasa.pl 824fe88e58

„Minęło 41 lat a film Miś jest dalej aktualny". Przedsiębiorcy protestowali przeciwko podwyżkom podatku w Wodzisławiu

Jakub Prus w imieniu wodzisławskiej Izby Gospodarczej, Dariusz Prus, były wicestarosta oraz wiceprzewodniczący rady Alan Szatyło zabrali głos w sprawie zwiększenia podatków dla przedsiębiorców.

Jak już wcześniej informowaliśmy, wodzisławscy radni na listopadowej sesji pochylili się nad propozycjami podatkowymi prezydenta miasta. Podczas sesji dwóch radnych wniosło propozycje poprawek do projektu uchwały. Radny Wodzisławia 2.0. Alan Szatyło zaproponował pozostawienie stawek na dotychczasowym poziomie, co nie spotkało się z poparciem pozostałych radnych. Radny Jakub Elsner zaproponował obniżenie 4 zaproponowanych stawek, co poparli pozostali radni.

Ostatniecznie podatek od gruntów zajętych pod działalność gospodarczą wzrósł z 0,90 zł do 1,30 zł za metr kw. Podatek od gruntów pod wodami i jeziorami wzrósł z 2,05 zł do 6,84 zł za ha. Podatek od gruntów pozostałych, w tym zajętych na działalność organizacji pozarządowych z 0,48 zł do 0,57 zł za metr kw., natomiast podatek od gruntów objętych obszarem rewitalizacji zamiast 2,97 zł wyniesie 4,51 zł.

Wzrosty stawek podatkowych od budynków wyniosą: z 0,77 zł do 0,97 zł za metr kw. w przypadku budynków mieszkalnych; od budynków zajętych na działalność w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym stawka wzrośnie z 9,85 zł do 15,92 zł; związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych z 4,70 zł do 6,95 zł; zajętych na działalność organizacji pozarządowych z 7,76 zł do 11,48 zł.

Najbardziej dotkliwe będą podwyżki dla przedsiębiorców. Tutaj propozycja prezydenta wynosiła 34 zł za m kw. Po przyjętej poprawce Jakuba Elsnera określono, że przy budynkach do 300 m kw. stawka podatku za 1 m kw. wyniesie 32 zł, natomiast przy powierzchni wyższej niż 300 m kw. stawka wyniesie 34 zł. Dotychczas było to 22,99 zł za m kw.

Przedsiębiorcy przeciwni

Na sesji głos zabrał między innymi Jakub Prus, który przedstawił stanowisko Izby Gospodarczej w Wodzisławiu Śląskim. Prus mówił między innymi o skutkach tej decyzji, jak wzrost kosztów działalności. Zwracał uwagę, że już teraz przedsiębiorcy mają ciężko, między innymi z powodu wysokich cen energii elektrycznej czy gazu, wzrostu kosztów pracy, ograniczonego popytu na produkty i usługi. – Podwyżka podatków może prowadzić do zredukowania zatrudnienia – mówił Jakub Prus.

Przedstawiciel Izby stwierdził, że nie ma wystarczającego uzasadnienia dla zastosowania maksymalnych stawek podwyżki podatków. – Najczęściej jednak dla standardowych działalności gospodarczych ten wzrost będzie sięgał 48 procent – mówił. Na końcu zaapelował o ponowne rozważenie uchwały i obniżenie stawek podatku dla przedsiębiorców. – Obniżenie stawek pomoże utrzymać stabilność lokalnej gospodarki, co w dłuższej perspektywie przyniesie korzyści również budżetowi miasta. Silne przedsiębiorstwa to nie tylko miejsca pracy i inwestycje, ale również solidny partner dla samorządów w realizacji ważnych celów społecznych – mówił Prus.

Jakub Prus, Alan Szatyło i Dariusz Prus podczas sesji 19 grudnia. fot. Fryderyk Kamczyk

Alan Szatyło przedstawił petycję z podpisami zebranymi przez wodzisławski Społem

Następnie głos zabrał wiceprzewodniczący Alan Szatyło, który przedstawił petycję dotyczącą obniżenia podatków, powrotu do poprzedniego stanu. Radny przedstawił też podpisy zebrane przez pracowników Społem. – W ciągu czterech dni uzbierano tych podpisów siedemset – stwierdził radny. Szatyło odczytał tekst petycji. Jak można było się dowiedzieć, podwyżki dotkną również wodzisławski Społem, który podobnie jak inni przedsiębiorcy mogą nie udźwignąć podwyżki. – Podmiotu funkcjonującego na lokalnym rynku od stu lat, aktualnie dającego zatrudnienie stu pięćdziesięciu osobom i zaopatrywującym w artykuły pierwszej potrzeby 15 tysięcy mieszkańców miasta – odczytał Szatyło.

Radny stwierdził, że podpisuje się pod tą petycją i zaprezentował, jak to określił listę wstydu radnych, którzy głosowali za podwyżką. – Czy nie jest wam wstyd? Co powiecie przedsiębiorcom? Hańba – zakończył Szatyło.

Dariusz Prus: "Zadłużył pan miasto, a teraz koszty obsługi długu przerzuca na przedsiębiorców"

Następnie głos zabrał Dariusz Prus, były wicestarosta.

– Uchwalona przez radę miejską 28 listopada br. drastyczna podwyżka podatku od nieruchomości dla firm o ponad 40% na 2025 rok, w tak trudnym momencie kiedy przedsiębiorstwa dopiero co wychodzą z kryzysu po pandemii COVID 19 i walczyły o przetrwanie i utrzymanie miejsc pracy jest nie do zaakceptowania i po prostu nieetyczna – rozpoczął swoje wystąpienie Prus.

– Przed wyborami samorządowymi podwyższył pan wynagrodzenie pracowników. Wielokrotnie dokonywał pan audytów i restrukturyzacji w urzędzie. I co? I nic! Ostatnio pomimo trudnej sytuacji finansowej miasta prezydent zatrudnił w nim kilka osób, umarzał podatki od nieruchomości niektórym firmom, stale następuje rolowanie obligacji komunalnych, których obsługa finansowa przenoszona jest na kolejne lata i pokolenia. Wygląda na to panie prezydencie, że zadłużył pan miasto, a teraz koszty obsługi długu przerzuca na przedsiębiorców. Ostatecznie zapłacimy za to wszyscy. Oznacza to naruszenie art. 2 Konstytucji RP, a więc zasady państwa prawnego i wynikającej z niej zasady zaufania do władzy publicznej jaką w tym wypadku jest prezydent miasta i rada miejska. Dodatkowo od 2025 r. rośnie o 10,85 % składka na ZUS dla przedsiębiorców. Rosną ceny gazu, ciepła i energii elektrycznej. Drodzy państwo apeluję o rozsądek. Strach myśleć, co będzie się działo w mieście w następnych latach! – podkreślał Prus.

Były wicestarosta odniósł się też do propozycji podwyżki za odpady komunalne, którą później mieli zająć się radni.

– Dzisiaj będą procedowane przez radę miejską podwyżki stawki od mieszkańca za odpady komunalne. Do sierpnia br. roku stawka wynosiła 28,60 zł, obecnie wynosi 34 zł, a od 1 lutego 2025 r. ma wzrosnąć do 39,50 zł. Co oznacza wzrost o 38% w pół roku. W lutym tego roku na spotkaniach w dzielnicach chwalił pan mieszkańców za właściwe segregowanie odpadów dzięki czemu relatywnie ceny były niskie, a teraz po wyborach samorządowych proponowana jest tak radykalna podwyżka. Z czego ona wynika? Najwyższy czas rozpocząć rzeczywiste działania ograniczające wydatki miasta – mówił Dariusz Prus.

Ostatecznie rada miejska nie zgodziła się na podwyżkę. Jedynie dwóch radnych poparło propozycję. Byli to Stefan Grzybacz i Mirosław Nowak.

– I jeszcze pytanie do pana prezydenta. Czy jest prawdą, że spółka Domaro kupiła za 9 milionów złotych budynek Odry Office? – dopytywał Prus? – Na zakończenie, żeby tak dramatycznie to wybrzmiało, tę sytuację w mieście przedstawię w dosyć humorystyczny sposób. Nasze miasto i jego sytuacja przypomina film Barei "Miś", gdzie prezes klubu sportowego "Tęcza" Ryszard Ochódzki otrzymuje między innymi takie pochwały: "łubu dubu, łubu dubu niech nam żyje prezes klubu, niech żyje nam". Państwo sami sobie dopowiedzcie, minęło 41 lat, ten film niestety jest dalej aktualny – zakończył swoje wystąpienie Prus.

Fryderyk Kamczyk

eprasa.pl 824fe88e58

„Chętnie przytulę od każdego z radnych po 100 zł.". Nie będzie podwyżki opłaty śmieciowej

WODZISŁAW ŚL. Na ostatniej sesji rady miejskiej głos zabrali mieszkańcy, którzy między innymi protestowali przeciwko podwyżce opłaty za śmieci. Ostatecznie rada była przeciw, za podwyższeniem opłaty śmieciowej głosowało tylko dwóch radnych - Mirosław Krzysztof Nowak i Stefan Grzybacz. Głos w sprawie zmian zabrał między innymi Kacper Biernacki ze Stowarzyszenia 2.0.

Kacper Biernacki na sesji w Wodzisławiu Śląskim.

- Ubrałem się na czarno i chciałem byśmy wszyscy minutą ciszy uczcili spółkę komunalną, która właśnie odchodzi do przeszłości - tymi słowami na ostatniej sesji Rady Miasta Wodzisławia Śląskiego, rozpoczął swoje wystąpienie Kacper Biernacki, rzecznik prasowy stowarzyszenia Wodzisław 2.0. Wskazał, że do aktualnej sytuacji doprowadziło kilka czynników. Jednym z nich były zmiany wprowadzone w 2013 roku.

- Bardzo zły rząd zmienił ustawę śmieciową. Wtedy miasto zaprzestało pobierania zbierania śmieci przez SKM. Inwestycja w nową sortownię, którą miasto wtedy postawiło, okazała się bezużyteczna. Można to było jednak rozwiązać pozytywnie - wyjaśniał K. Biernacki.

Jego zdaniem należało SKM przekształcić w spółkę, która nadal mogłaby zajmować się odbiorem i gospodarowaniem odpadami. Podobne oczekiwania mieli mieć wówczas także pracownicy SKM. Jednak zamiast tego sprzedano śmieciarki i sortownię.

- Dla mnie to absurdalne, ale może ktoś mi to wytłumaczy. Sprzedaliśmy, jako miasto, teren, na którym znajdowała się sortownia, po czym teraz ten sam teren od nowego właściciela dzierżawimy. Nie wiem o co chodzi w tej karuzeli, to dla mnie niezrozumiałe. Wtedy jednak nie było takiego dramatu, bo ceny rynkowe, ceny, jakie oferowały spółki były w miarę ok - stwierdził mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego.

Kontynuując, wskazał, że po zmianie rządu znacznie podniesiono opłatę marszałkowską. - Wówczas zarówno prezydent, radni, jak i media podnosili wątek zmowy cenowej czy też dyktatu cenowego spółek śmieciowych - przypomniał Kacper Biernacki odwołując się do wydarzeń z 2018 roku. W przetargu wzięła udział jedna spółka. Dlaczego inne firmy nie startowały? Rzecznik Stowarzyszenia Wodzisław 2.0 postanowił to sprawdzić.

- Odwiedziłem firmy, które są w regionie, a które nie stanęły do przetargu. Odpowiedzi znalazły się w dokumencie, który nazywa się SWZ, czyli w szczegółowych warunkach zamówienia. W tamtym przypadku najważniejsza dla miasta była odległość od instalacji. Prezes jednej z firm w regionie wyliczył i pokazał mi, że nawet gdyby dał za tonę cenę 200 złotych niższą, to i tak by tego przetargu nie wygrał - podkreślił Biernacki.

W efekcie, aby w przyszłości zapobiec podobnym sytuacjom, powołano zespół śmieciowy, otwarty dla mieszkańców, przedstawicieli wspólnot, spółdzielni mieszkaniowych. - Po pół roku wypracowano zasady dotyczące przede wszystkim sposobu konstruowania przetargów tak, aby nie skazywać się na dyktat cenowy. Kiedy jednak wypracowano jakieś konkluzje, zespół został rozwiązany. Nie ma - zauważył mieszkaniec.

Przypomniał, że nadzieję na poprawę sytuacji miało dać objęcie stanowiska wiceprezydenta przez Wojciecha Krzyżka, którego zadaniem było zrewolucjonizowanie gospodarki śmieciowej w mieście. - Powstał pomysł stworzenia spółki, której powołanie postulowano już przecież w 2013 roku. Ten pomysł był długo dyskutowany, argumentowany merytorycznie i ponad podziałami. Mimo tego, że pan prezydent nie miał większości, udało się przegłosować, że miasto powoła spółkę do spraw zajmowania się odpadami. Koncepcji było kilka. Kilkaset tysięcy złotych wydano na analizy, koszty prawnicze, które do całego tego merytorycznego zaplecza były potrzebne - wyliczał Kacper Biernacki dochodząc do meritum swojej wypowiedzi.

- Po wydaniu tych kilkuset tysięcy złotych, po przekonaniu radnych do tego, że to jedyna sensowna droga, która uchroni nas przed dyktatem firm śmieciowych, dzisiaj będzie głosowana uchwała o uchyleniu uchwały, która tą spółkę powołuje. Chciałem się zapytać, co się zmieniło w ciągu tego roku, jaki czynnik wpłynął na to, że w zeszłym roku ta spółka była jedyną drogą, a dzisiaj głosujecie Państwo nad jej uchyleniem. Co się zmieniło? - dopytywał rzecznik Stowarzyszenia Wodzisław 2.0.

- Czy nowy rząd jest przyczyną tego, że ta spółka w zeszłym roku się opłacała, a dzisiaj się nie opłaca? Co się jeszcze zmieniło? Ceny masła poszły w górę. Czy ceny masła są powodem tego, że w zeszłym roku ta spółka się opłacała, a dzisiaj się nie opłaca? - ironizował, podkreślając, że mieszkańcy ponownie są skazani na dyktat spółek śmieciowych. - Głosowaliście państwo podwyżkę opłaty śmieciowej w czerwcu. Kto robi te wyliczenia, jeśli po pół roku znowu państwo będziecie głosować kolejną podwyżkę? Czy leci z nami pilot? Czy ktoś jeszcze w jakikolwiek sposób to kontroluje? Jak zmieniły się finanse miasta w ciągu tego roku, że to co w zeszłym roku było jedynym ratunkiem dla poprawy kondycji finansów miasta, by uchronić mieszkańców przed podwyżkami, dzisiaj staje się elementem zbędnym? - wskazywał K. Biernacki.

Odniósł się także do słów radnego Stefana Grzybacza, który przy okazji dyskusji na temat podwyżki podatków stwierdził, że 100 złotych na miesiąc, to nie jest znacząca kwota. - Posiadam w miarę dużą rodzinę, ale nawet dla osoby samotnie zamieszkującej wydatek na śmieci to w tej chwili około 500 złotych rocznie, dla średniej rodziny to półtora tysiąca rocznie, dla rodziny takiej jak moja, a nie jestem jedyny, to kilka tysięcy złotych - wyliczał Biernacki.

- Jeśli dwie osoby w domu pracują, to jedną minimalną krajową rocznie wydają na śmieci. 800 plus na śmieci, a nie na dzieci. Panie Grzybacz, dla Pana ta stówka to nic, ja chętnie od pana i od wszystkich, którzy myślą podobnie taką stówkę przytulę, bo będzie znaczącym wsparciem dla mojego budżetu domowego. Albo nie, olać waszą kasę, mam lepszą propozycję. Miasto, zamiast finansować nowe stanowisko menadżera w MOSiRze niech powoła mnie na podobne bezkonkursowe stanowisko. Ja za podobne pieniądze w ciągu roku taką spółkę w mieście powołam albo pieniądze oddam - skonkludował Kacper Biernacki.

Fryderyk Kamczyk, sqx

eprasa.pl 824fe88e58

Ekopracownia pod chmurką oficjalnie otwarta

PSZÓW Dzięki nowej ekoprzestrzeni lekcje biologii, geografii czy przyrody przeniosą uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 w Pszowie na zupełnie nowy poziom.

Uroczyste otwarcie ekopracowni pod chmurką zapoczątkowała akademia, podczas której uczniowie uczęszczający na szkolne kółko ekologiczne zaprezentowali nową wersję bajki o Czerwonym Kapturku. Następnie dokonano przecięcia wstęgi, oficjalnie otwierając nową przestrzeń do nauki.

W otwarciu szkolnej ekopracowni uczestniczyli: burmistrz Pszowa Piotr Kowol, specjalista Zespołu Edukacji Ekologicznej, Ochrony Przyrody i Profilaktyki Zdrowotnej WFOŚiGW w Katowicach Olga Piechota-Bieroń, dyrektor ZOPO w Pszowie Mirosława Zygmunt, Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Spraw Społecznych, Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Pszowie Jolanta Lis oraz społeczność SP 3 z dyrektor Jolantą Handziuk.

Ekopracownia pod chmurką w SP nr 3 w Pszowie

Nieco o nowej przestrzeni Pracownia jest wyposażona w sześć stołów i dwanaście ław, dzięki czemu posłuży jako sala lekcyjna na świeżym powietrzu umożliwiająca pracę w grupach. Są również zbiorniki na deszczówkę, rabatki, w których posadzone będą warzywa, domek dla owadów czy tablice informacyjne. Dzięki udziałowi w konkursie „Ekopracownia pod chmurką" szkoła pozyskała dotację w wysokości 87 500 zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Wkład własny w wysokości 17 000 zł pochodził z budżetu Miasta Pszów.

AgaKa

Święto świętych Młodzianków z błogosławieństwem dzieci

Po Mszy Świętej księża udzielili najmłodszym specjalnego błogosławieństwa.

ROGÓW 28 grudnia obchodzone jest święto świętych Młodzianków. Tradycyjnie w kościołach miała miejsce specjalna Msza Święta, po której odbyło się błogosławieństwo dzieci.

Uroczysta Msza Święta odbyła się w kościele pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie. Eucharystii przewodniczył ks. Kamil Kiełkowski, który na początku Eucharystii przypomniał wydarzenia biblijne związane z decyzją Heroda o zabiciu dzieci. Święto Młodzianków nawiązuje do tego właśnie wydarzenia. Po Mszy miało miejsce tradycyjne błogosławieństwo dzieci.

(FK)

Świąteczny Koncert w Syryni – magiczny wieczór z lokalnymi artystami

SYRYNIA 29 grudnia w kościele św. Antoniego w Syryni odbył się koncert z udziałem lokalnych artystów, który wpisał się doskonale w świąteczny czas.

W niedzielę, 29 grudnia, w kościele w Syryni odbył się świąteczny koncert, w którym udział wzięli lokalni artyści, w tym MIX Orchestra pod kierownictwem Adama Bobera wraz z solistami, Tomek Coral, zespół Kobiety na Walizkach oraz Chór Echo z Syryni.

Wydarzenie zorganizowane przez Wójta Gminy Lubomia i GOKSiR przyciągnęło licznych mieszkańców, zarówno młodszych, jak i starszych, a wśród publiczności widoczne były także całe rodziny. Koncert był nie tylko okazją do wysłuchania pięknej muzyki, ale także do budowania wspólnoty i rodzinnego spędzenia czasu.

Patryk Łyko

Kolędowanie w kościele w Syryni – chwila, gdy muzyka łączy wszystkich

Wydarzenie zainteresowało wielu mieszkańców, podtrzymując świąteczną atmosferę

Budżet na 2025 uchwalony. Jakie zadania zaplanowane?

WODZISŁAW ŚL. Podczas ostatniej w tym roku sesji Rady Miejskiej Wodzisławia Śląskiego radni uchwalili budżet miasta na 2025 rok. Wydatki sięgną 336,4 mln zł.

– Nad projektem budżetu pracowaliśmy bardzo długo, w ogromnym stopniu podczas wielu spotkań z członkami Rady, którzy przyjęli ostateczny kształt tego miejskiego planu finansowego. To wyjątkowo trudny, wymagający plan, o czym mówiliśmy wielokrotnie, ale zakładający również przeznaczenie środków na wiele potrzebnych działań, m.in. społecznych, związanych z oświatą, kulturalnych, sportowych, a także na naturalną kontynuację szeregu zadań inwestycyjnych – powiedział prezydent miasta Mieczysław Kieca.

Dochody, wydatki i deficyt

Budżet miasta na 2025 rok zakłada kwotę planowanych dochodów na poziomie 323 085 966 zł (bieżących: 298 686 794 zł, majątkowych: 24 399 172 zł), oraz kwotę planowanych wydatków na poziomie 336 412 406 zł (bieżących: 298 481 023 zł, majątkowych: 37 931 383 zł). Tym samym deficyt miałby wynieść 13 326 440 zł. Pokryty on zostanie z pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego wspierającej zieloną transformację miast, kredytu na wyprzedzające finansowanie działań finansowanych ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej oraz sprzedaży papierów wartościowych.

Zaplanowane wydatki na 2025 rok

Środki miejskie zostaną przeznaczone m.in. na rozbudowę, przebudowę i remont gminnych dróg publicznych w różnych dzielnicach miasta, przebudowę skrzyżowania Pszowska– Górnicza (dotacja przekazana przez miasto), rozbudowę Centrum Przesiadkowego z budową nowoczesnego dworca w Parku Zamkowym oraz zagospodarowanie zabytkowego rynku i fragmentu Parku Zamkowego. Ponadto zaplanowano budowę woonerfu w pasie drogi miejskiej – ul. Kubsza, instalacje OZE w obiektach użyteczności publicznej, zwiększenie efektywności energetycznej z wykorzystaniem OZE w ZS1, budowę kanalizacji sanitarnej na terenie miasta (etap II – dotacja) i modernizację OSP Turzyczka (etap II). Co ważne, w budżecie na 2025 ujęto wykonanie programu funkcjonalno– użytkowego dot. budowy DGP – drogi głównej południowej (dotacja przekazana przez miasto). W planach jest również rozwój turystyki w mieście poprzez zagospodarowanie Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza", realizacja zadań jednostek pomocniczych gminy – Rad Dzielnic, a także organizacja wydarzeń. W 2025 roku będą to m.in. Dni Wodzisławia Śląskiego, festiwal Najcieplejsze Miejsce na Ziemi, Wodzisławska Noc Świętojańska i DzieJesie(ń) Festiwal.

Oprac. (ska), źr. UM Wodzisławia Śląskiego

eprasa.pl 824fe88e58

Ocalony górnik z KWK Rydułtowy i ratownik z CSRG w Bytomiu opowiedzieli o lipcowej akcji

W Rydułtowach odbyło się spotkanie z Michałem Pinkowskim, ratownikiem z Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu, który opowiadał o akcjach i szkoleniach ratowników. Część swojego wystąpienia poświęcił też lipcowej akcji. W spotkaniu również wziął udział Dominik Majlinger, górnik uratowany w KWK Rydułtowy.

Przypomnijmy, 11 lipca w KWK Rydułtowy doszło do silnego wstrząsu. Do akcji zadysponowano służby ratownicze, między innymi ratowników górniczych z Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Wodzisławiu Śląskim i Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu. W zagrożonym rejonie znajdowało się wówczas 78 górników. Niestety jeden z górników nie przeżył katastrofy. Większość załogi ewakuowała się samodzielnie. Niektóre osoby wymagały pomocy medycznej, część poszkodowanych trafiła do szpitali. 54 godziny po katastrofie w kopalni Rydułtowy pojawiła się wiadomość, że ratownicy dotarli do górnika, który pracował w zagrożonym rejonie, kiedy doszło do wstrząsu, a w wyniku niego, do tąpnięcia. Górnikiem tym był Dominik Majlinger.

O działaniach ratowniczych prowadzonych przez zawodowych ratowników CSRG w Bytomiu mówił Michał Pinkowski. Ratownik mówił o akcjach w Jastrzębiu, w których zginęli ratownicy, o przeżyciach oraz technicznych aspektach. Pinkowski opowiedział też o szkoleniach i badaniach, jakie muszą przejść ratownicy, a także współpracy z innymi służbami. Gość rydułtowskiego spotkania pełni funkcję zastępowego i to na nim, jako dowódcy, spoczywa odpowiedzialność i konieczność podejmowania decyzji. Jak zaznaczył, po wydarzeniach w Jastrzębiu spadły morale wśród ratowników w kontekście stwierdzenia, że zawsze idą po żywych. Jednak po tym co wydarzyło się w Rydułtowach znowu powróciła wiara. Pinkowski stwierdził, że ociera się o śmierć od dziecka, mówił też o relacjach w rodzinie i trudnościach akcji ratowniczej. Ciekawostką są szkolenia w ciasnych przestrzeniach między innymi w jaskiniach, które odbywają ratownicy.

Michał Pinkowski i Dominik Majlinger podczas spotkania w Rydułtowach. FOT. FRYDERYK KAMCZYK

Do spotkania dołączył pan Dominik, który przedstawił co działo się przed i po katastrofie. Jak zaznaczył, nic nie wskazywało wtedy, że dojdzie do takiej tragedii. Co ciekawe ze względu na przydzielone zadania miał przy sobie więcej wody niż zawsze – 3 litry. Uratowany górnik zaznaczył, że czuje się dużo lepiej i wraca do zdrowia. Nie wiadomo jednak czy wróci do pracy w kopalni. W tej kwestii decydujące słowo będzie miała żona.

Mówiąc o tym co działo się po samym zdarzeniu zaznaczył, że był po uderzeniu w głowę i początkowo próbował sam się wydostać, stwierdził jednak, że nie jest to możliwe. Próbował dawać też różne sygnały, aby sztab zauważył, że jest żywy. Te sygnały jednak nie dotarły. W całej akcji brało udział 85 zastępów ratowników górniczych. W spotkaniu uczestniczyli samorządowcy i mieszkańcy.

FK

„Jasełka na Dworcu". Młodzi aktorzy wystąpili w Pszowie

Młodzież Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych pod przewodnictwem ks. Mateusza Iwaneckiego przygotowała niezwykłą inscenizację. Młodzi aktorzy wystąpili w Miejskim Ośrodku Kultury w Pszowie.

Bardzo ciekawe przedstawienie zaprezentowała młodzież z pszowskiej szkoły. FOT. FRYDERYK KAMCZYK

"Jasełka na Dworcu" to tytuł przedstawienia, które przygotowali uczniowie z pszowskiej szkoły. Na początku głos zabrał ks. Mateusz Iwanecki, który mówił o przeżywanym Adwencie, który jest czasem przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia. Częścią tego oczekiwania są jasełka, które zostały przygotowane przez młodzież z różnych klas ZSP. Dworzec jest miejscem, na którym pojawiają się różni ludzi, są bezdomni, trzej królowie, Herod.

– To pokazuje, że Pan Jezus rodzi się w każdych warunkach życia, przychodzi do każdego człowieka. Takie jest główne przesłanie naszego przedstawienia – mówił Nowinom ks. Iwanecki.

– Większość z nas myśli teraz o zakupach, posprzątaniu domu, choince, prezentach i świątecznych potrawach. Jesteśmy zagonieni, stoimy w korkach, denerwujemy się, czy wszystko jest już dopięte na ostatni guzik. Tymczasem do Pszowa wjechał dzisiaj niezwykły pociąg można stwierdzić, że był do pociąg Pokoju i Dobra. Mimo, że nie mamy w naszym mieście dworca kolejowego, to wspaniała scenografia i dźwięk, przygotowane na okoliczność tegorocznych szkolnych Jasełek, wprowadziły nas w iście podróżniczy klimat. Młodzież, pod przewodnictwem ks. Mateusza Iwaneckiego, jak zwykle stanęła na wysokości zadania i przygotowała znakomitą inscenizację, która powinna być dla nas wszystkich refleksją czym jest istota Świąt Bożego Narodzenia. Niezależnie jakie mamy poglądy, wyznanie czy status społeczny, powinniśmy pamiętać, że Pokój i Dobro mogą zagościć w sercu każdego człowieka, nawet tego, któremu brakuje dachu nad głową i pieniędzy. Co więcej, Święta Rodzina, która przybyła do Pszowa pociągiem z Betlejem, przypomniała, jakie jest ludzkie powołanie – to przede wszystkim zauważenie drugiego człowieka, który być może potrzebuje wskazania drogi do gwiazdy miłości i miłosierdzia. Dziękujemy wszystkim aktorom, kierownictwu Miejskiego Domu Kultury w Pszowie, twórcom scenografii i wszystkim, którzy przyczynili się do powstania dzisiejszego spektaklu – czytamy na Facebooku szkoły.

FK

eprasa.pl 824fe88e58

Sporty walki zawładnęły Radlinem. Za nami Silesia Samurai XIII

RADLIN Tegoroczna edycja Silesia Samurai zbiegła się w czasie z 20– leciem klubu sportowego FC Ronin, którego prezesem jest Robert Szindler – organizator wydarzenia.

Zawodnicy z klubu Ronin oraz zaprzyjaźnionych klubow wzięli udział w 13. edycji Silesia Samurai

Podczas tegorocznej edycji mistrzostw Silesia Samurai XIII pojawiło się 170 zawodników.

– Impreza rozgrywała się w tym roku jednocześnie w dwóch lokalizacjach: MOSiR Radlin – Grand Prix Polski w Kickboxingu i obiekt gimnastyczny Sokolnia – Mistrzostwa Polski w Trickingu. Dodatkowo, po raz pierwszy mogliśmy podziwiać zmagania zawodników w nowych formułach walk z bronią: nunchaku oraz nóż. Tutaj mieliśmy mocną reprezentację z Pomorza – mówi Robert Szindler.

Zawody Silesia Samurai to przede wszystkim promocja sportów walki wśród najmłodszego pokolenia. – Uśmiechy na twarzach małych wojowników to dla nas najlepsza nagroda. Zawody oczywiście nie odbyłyby się, gdyby nie wsparcie miasta Radlin, które od samego początku istnienia Klubu pomaga w organizacji Turnieju – komentuje Szindler.

Impreza była wyjątkowa, ponieważ Klub FC Ronin obchodzi w tym roku swoje 20– lecia istnienia. – Nie ma dla mnie lepszego prezentu niż możliwość oglądania popisów swoich nowych adeptów na tym wyjątkowym turnieju – dodaje Szindler.

AgaKa

Walki spotkały się z dużym dopingiem w sali MOSiR Radlin

Wyprzedzał na przejściu i skrzyżowaniu. 20-letni kierowca został surowo ukarany

Policjanci przypominają i apelują o rozsądne zachowanie za kierownicą. Nie podejmujmy ryzykownych manewrów. *FOT. POLICJA, ILUSTRACYJNE*

RYDUŁTOWY Mundurowi zakończyli brawurową jazdę 20– latka. Byli świadkami jego niebezpiecznych poczynań na drodze. Brak doświadczenia za kierownicą i ryzykowne manewry to przepis na tragedię na drodze.

Policjanci z wodzisławskiej drogówki zatrzymali do kontroli drogowej kierującego volkswagenem. Mężczyzna na ulicy Czernickiej w Rydułtowach wyprzedzał na przejściu dla pieszych, a następnie na skrzyżowaniu. Kontrola drogowa wykazała, że pojazd miał przerobione przednie reflektory na soczewkowe bez homologacji oraz nie miał obowiązkowych spryskiwaczy takich reflektorów.

– 20– letni mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego został ukarany mandatami karnymi w łącznej kwocie 3,5 tysiąca złotych. Na jego konto wpadło 25 punktów, co skutkowało zatrzymaniem jego prawa jazdy za przekroczenie ilości 21 punktów w okresie 2 lat od dnia wydania pierwszych uprawnień – informuje oficer prasowa wodzisławskiej komendy, asp. sztab. Małgorzata Koniarska.

Jak się okazało młody kierowca miał już na swoim koncie punkty za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o więcej niż 31 km/h. Policjanci zakazali mu dalszej jazdy, a za stan techniczny pojazdu zatrzymali także dowód rejestracyjny.

źr. KPP Wodzisław Śląski, o. sqx

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Mam jednoosobową firmę usługową. Zajmuję się doradztwem personalnym i rozwojem osobistym. Już od dwóch lat czekam na operację kolana. Wreszcie udało mi się dostać termin. Operacja ma być w połowie września. Z mojej działalności odprowadzam składkę chorobową i zdrowotną. Chciałbym się dowiedzieć, czy ZUS wypłaci mi chorobowe z automatu, czy muszę coś zrobić? Czy muszę przyjść teraz i powiadomić ZUS?

Jeżeli jako osoba prowadząca działalność gospodarczą zgłosił się Pan do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego i terminowo opłacał Pan składki przez co najmniej 90 dni, będzie miał Pan prawo do zasiłku chorobowego. Po wystawieniu przez lekarza zwolnienia lekarskiego powinien Pan tylko złożyć do ZUS wniosek o wypłatę zasiłku – najlepiej na druku ZUS Z– 3b. We wniosku wskazuje Pan m.in., o jaki zasiłek Pan wnioskuje, jakim ubezpieczeniom podlega i z jakiego ubezpieczenia ma być wypłacony zasiłek – z ubezpieczenia chorobowego czy wypadkowego. Wniosek może Pan złożyć osobiście w dowolnej placówce ZUS, można go także wysłać pocztą albo najłatwiej i najszybciej, nie wychodząc z domu, można go wysłać przez PUE, czyli elektronicznie.

Jestem rencistą i prowadzę działalność gospodarczą. Już rok płacę terminowo składki na ubezpieczenie chorobowe. Czy u lekarza mogę wziąć zwolnienie i starać się o zasiłek w ZUS?

Tak, jeżeli jako osoba prowadząca działalność gospodarczą zgłosił się Pan do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego i terminowo opłacał Pan składki. Jeśli lekarz zdecyduje, że jest Pan niezdolny do pracy i wystawi elektroniczne zwolnienie lekarskie, powinien się Pan zwrócić do ZUS z wnioskiem o wypłatę zasiłku – najlepiej na druku ZUS Z– – 3b.

Przez 5 lat byłem zatrudniony w pełnym wymiarze na stanowisku Inspektora Technicznego Kontroli jakości węgla pod ziemią. Jaki jest dla tego stanowiska limit miesięcznych zjazdów .Chciałbym również zapytać czy z kilku lat pracy można wybrać poszczególne miesiące z wymaganą ilością zjazdów i w ten sposób np. z trzech lat uzyskać pełne dwa lata stanowiące bazę do wcześniejszej emerytury z uwagi na pracę pod ziemią.

ZUS nie jest właściwy do określania limitu zjazdów pod ziemię dla poszczególnych stanowisk pracy. Na podstawie przedstawionego do wniosku emerytalnego wykazu zjazdów pod ziemię, w niektórych przypadkach dokonuje natomiast oceny poszczególnych miesięcy pracy, w celu zakwalifikowania danego miesiąca pracy do pracy górniczej. Może zatem zdarzyć się, że z okresu np. trzech lat, ZUS zaliczy tylko 2 lata pracy górniczej, bowiem uwzględni tylko te miesiące, w których pracownik przepracował co najmniej połowę dniówek roboczych pod ziemią. W przypadku kwalifikacji okresu pracy górniczej na postawie miesięcznego wykazu zjazdów pod ziemię, zalicza się miesiące z połową dniówek roboczych przepracowanych pod ziemią.

Przepracowałem 18 lat w kopalni na powierzchni jako inspektor. Następnie zostałem zatrudniony na dole na stanowisku, które jest zaliczone do pracy górniczej. Czy mam szansę na emeryturę górniczą?

Aby uzyskać prawo do emerytury górniczej, należy udowodnić wymagany w ustawie emerytalnej okres pracy górniczej lub pracy górniczej połączonej z okresem pracy równorzędnej z pracą górniczą i ukończyć określony wiek. Zbyt późne rozpoczęcie wykonywania pracy górniczej może skutkować tym, że do ukończenia powszechnego wieku emerytalnego, ubezpieczony nie wypracuje wymaganych 25 lat pracy górniczej. Niemniej jednak warto złożyć wniosek o ustalenie prawa do emerytury górniczej. ZUS wyda wówczas decyzję, w której będzie podany okres pracy górniczej, jaki brakuje do nabycia prawa do emerytury górniczej.

eprasa.pl 824fe88e58

PODSUMOWALI PROJEKT

„Na nartorolkach biegam po Polsce"

Zawodniczki i zawodnicy KS SKI Team zaliczyli w tym sezonie wiele sukcesów. *FOT. KS SKI TEAM WODZISŁAW ŚLĄSKI*

WODZISŁAW ŚL. Główny cel zadania „Na Nartorolkach Biegam Po Polsce" został w pełni zrealizowany poprzez udział zawodników KS SKI TEAM Wodzisław Śląski w zawodach Pucharu MARWE CUP (Puchar Polski) na nartorolkach w kilku miastach na terenie południowej i wschodniej Polski.

Zawodnicy poprzez swój udział promowali Miasto Wodzisław Śląski na terenie kraju, a także mieli możliwość rywalizacji z najlepszymi zawodnikami w Polsce, co wpłynęło na wszechstronny rozwój ich sprawności fizycznej. W czasie trwania projektu były organizowane zajęcia treningowe na nartorolkach w kilku miejscowościach naszego powiatu (Wodzisław Śląski, Marklowice Górne, Godów, Krostoszowice, Marklowice, Gołkowice), dzięki temu utworzyła się grupa młodych adeptów biegania na nartorolkach.

W ramach projektu biegacze wystartowali w 10 biegach Pucharu MARWE CUP: Tomaszów Lubelski 31.08.2024 – 01.09.2024, Jakuszyce 07.09.2024, Zachełmie – Sobieszów 08.09.2024, Ustroń 22.09.2024, Dzianisz 28.09.2024, Klikuszowa 29.09.2024, Wisła – Jonidło 16.10.2024, Jasienica 26.10.2024, Bystra 27.10.2024.

Poprzez rywalizację z najlepszymi w Polsce, zawodnicy podwyższyli swój poziom sportowy, wzmocnili cechy wolicjonalne, poprawili umiejętności techniczne w jeździe na nartorolkach oraz mocne cechy charakteru, które jeszcze bardziej zmobilizują ich do pracy przed sezonem zimowym. O osiągniętych rezultatach świadczą wyniki jakie wodzisławscy narciarze uzyskali podczas zawodów Pucharu Marwe Cup, które były rozgrywane w ramach Pucharu Polski. Jednocześnie zawody w Jakuszycach i Zachełmiu były Mistrzostwami Polski Młodzików w biegach na nartorolkach. W sumie zawodnicy zdobyli 22 medale Pucharu Marwe Cup (Puchar Polski) – 9 złotych, 6 srebrnych, 7 brązowych. W ramach tych zawodów zdobyli 3 medale Mistrzostw Polski Młodzików na nartorolkach.

Źródło: KS SKI TEAM Wodzisław Śląski

MEDALIŚCI:

Tomaszów Lubelski 31.08.2024 – 01.09.2024
- Oliwia Witek – złoto; Wiktoria Baszton – srebro, brąz; Martyna Pietroszek – 2x brąz.

Jakuszyce 07.09.2024 – Mistrzostwa Polski Młodzików
- Oliwia Witek – srebro, Wiktoria Baszton – złoto, Milena Widera – srebro.

Zachełmie – Sobieszów 08.09.2024 – Mistrzostwa Polski
- Oliwia Witek – srebro; Oskar Kremski – brąz, Milena Widera – złoto, Wiktoria Baszton – złoto.

Dzianisz 28.09.2024
- Martyna Pietroszek – złoto, Oliwia Witek – srebro.

Klikuszowa 29.09.2024
- Oliwia Witek – złoto; Martyna Pietroszek – brąz.

Wisła – Jonidło 16.10.2024
- Oskar Kremski – złoto, Oliwia Witek – złoto; Martyna Pietroszek – srebro.

Jasienica 26.10.2024
- Julian Pawlus – brąz; Oskar Kremski – brąz.

Bystra 27.10.2024
- Oliwia Witek – złoto; Wiktoria Baszton – brąz.

SUMA INDYWIDUALNA MEDALI:
- Oliwia Witek: 4 x złoto, 3 x srebro,
- Wiktoria Baszton: 2 x złoto, 1 x srebro, 1 x brąz,
- Martyna Pietroszek: 1 x złoto, 1 x srebro, 3 x brąz,
- Oskar Kremski: 1 x złoto, 2 x brąz,
- Milena Widera: 1 x złoto, 1 x srebro,
- Julian Pawlus: 1 x brąz.

Przez starty KS SKI TEAM Wodzisław Śląski promował Miasto Wodzisław Śląski w różnych miejscach kraju, gdyż w zawodach uczestniczyli zawodnicy z całej Polski, co dodatkowo podwyższało rangę zawodów, które były nagłaśniane w mediach ogólnopolskich. Działalność Klubu Sportowego SKI TEAM Wodzisław Śląski wspiera Miasto Wodzisław Śląski.

16 osób oddało krew w Rydułtowach. *FOT. SHDK W RYDUŁTOWACH*

Młodzi krwiodawcy z rydułtowskiej szkoły oddali przeszło 7 litrów krwi

RYDUŁTOWY 16 osób oddało krew podczas akcji krwiodawstwa, która odbyła się w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Rydułtowach.

– Akcję zorganizował szkolny klub HDK przy Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Rydułtowach. Zgłosiło się 20 osób z czego krew oddało 16 osób, 11 uczniów dołączyło do krwiodawczej rodziny. W Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Rydułtowach udało się łącznie pozyskać 7 litrów i 200 mililitrów krwi. Dziękujemy dyrekcji ZSP w Rydułtowach, pani Hannie Mrozek koordynatorowi naszego klubu działającego przy szkole, wszystkim dawcom, a w szczególności młodzieży która dołączyła do rodziny krwiodawców. Jak również dziękujemy zawsze niezawodnej ekipie RCKiK w Raciborzu – informuje Marcin Hoszyckie, prezes SHDK w Rydułtowach. **(FK)**

SZLACHETNA PACZKA W POWIECIE WODZISŁAWSKIM. 33 RODZINY OTRZYMAŁY POMOC

Wolontariusze Szlachetnej Paczki z Wodzisławia i okolic

POWIAT Na finał corocznej, charytatywnej akcji Szlachetna Paczka wolontariusze dostarczyli potrzebującym rodzinom prezenty od darczyńców.

W sobotę 14 grudnia prezenty dla rodzin, które zakwalifikowały się do akcji trafiały do magazynu, który w tym roku wyjątkowo znajdował się w sali konferencyjnej wodzisławskiego dworca kolejowego. Dzień później starannie zapakowane, ponumerowane i oznakowane paczki trafiły do rodzin, których los nie oszczędzał. W tym roku takowych w powiecie wodzisławskim było 33.

– Rodziny do Szlachetnej Paczki można zgłaszać cały rok. My zaczynamy działać na przełomie sierpnia i września, kiedy zgłoszenia zaczynamy weryfikować – mówi Agata Barańska, liderka Szlachetnej Paczki. Do zgłoszonej rodziny jedzie co najmniej dwóch wolontariuszy, którzy przeprowadzają z domownikami wywiad i sprawdzają słuszność zgłoszenia. Głównie zgłaszane są osoby starsze, niepełnosprawne lub chorujące. – Zdarza się, że do paczki zgłaszane są co roku te same osoby, np. seniorzy lub osoby z niepełnosprawnościami, bo nie ma u nich perspektywy na poprawę sytuacji – dodaje.

Jakie są najczęstsze potrzeby?

Wśród najczęstszych potrzeb osób, które kwalifikują się do Szlachetnej Paczki znajdują się żywność, ubrania na zimę czy chemia gospodarcza. – Ale nie tylko. Można także wysłać kogoś na kurs prawa jazdy jeśli jest taka potrzeba, zapewnić komuś opiekę lekarską czy poradę prawniczą – mówi pani Barańska.

W tym roku „Szlachetne Paczki" trafiły do 33 rodzin na terenie powiatu wodzisławskiego. Za pośrednictwem wolontariuszy obdarowane rodziny przekazały gorące podziękowania dla wszystkich darczyńców. **AgaKa**

eprasa.pl 824fe88e58

STANISŁAW BAROSZ: Jedy zapożarowania hałd jest i

RADLIN Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Wodzisławskiego z ust pełnomocnika PGG Tomasza Dudy padło sporo krytycznych słów pod adresem firmy wykonującej prace na hałdzie w Radlinie. Na te opinie nie pozostał obojętny dr inż. Stanisław Barosz, prezes zarządu spółki Barosz– Gwimet, która prowadzi rozbiórkę oraz rekultywację hałdy.

– Szymon Kamczyk. Nasze spotkanie to w zasadzie pokłosie wypowiedzi, które padły na sesji rady powiatu.

– Stanisław Barosz. Tak i chętnie się do nich odniosę. Jestem zaskoczony tym, że rozmawia się o problemach z hałdą, nie zapraszając na sesję nas, jako wykonawcy. Zapewne wiele z tych insynuacji byśmy po prostu rozwiali, bo nie mają pokrycia w faktach. Barosz– Gwimet od wielu lat współpracuje z Polską Grupą Górniczą oraz lokalnymi władzami, w tym z miastem Radlin. Relacje te przez cały czas przebiegały w sposób profesjonalny, oparty na wzajemnym zrozumieniu oraz wspólnym dążeniu do osiągnięcia celów ekologicznych i gospodarczych. Nasza współpraca zawsze była oceniana jako wzorowa zarówno przez stronę inwestora, jak i władze lokalne. Niestety, w ostatnim czasie pojawienie się pana Tomasza Dudy w strukturach PGG wprowadziło znaczący zamęt i nieporozumienia w dotychczasowej, dobrze funkcjonującej współpracy. Wypowiedzi pana Dudy, które padły na sesji i zostały zawarte w artykule w Nowinach Wodzisławskich, świadczą o jego braku kompetencji w zrozumieniu procesów zachodzących w hałdzie oraz w zakresie technologii rekultywacji i likwidacji zapożarowań.

– Podczas sesji padło stwierdzenie o nieprawidłowościach, jak się pan do tego odnosi?

– Barosz– Gwimet kategorycznie odrzuca zarzut nieprawidłowości przy prowadzeniu robót. Wszystkie prace prowadzone są zgodnie z obowiązującymi przepisami, technologią i wymaganiami prawnymi. Nadmierne zapylenie jest naturalnym zjawiskiem podczas likwidacji zapożarowań na hałdach tego typu. Zapożarowanie powoduje wydzielanie się pyłów i gazów już w momencie samego spalania wewnątrz w hałdzie. Naszym celem jest ograniczenie emisji pyłów i gazów pożarowych poprzez fizyczną likwidację zapożarowanej części hałdy. Każdy etap prac jest nadzorowany przez specjalistów oraz odpowiednie organy, takie jak Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, Starostwo Powiatowe oraz Urząd Marszałkowski, które potwierdzają zgodność prowadzonych działań z wymogami prawa. Monitoring jakości powietrza, który prowadzimy na miejscu również nie wskazuje na przekroczenie norm emisji pyłów podczas prac w sezonach wiosennych i letnich, tj. w okresie najbardziej zintensyfikowanych prac, gdzie dysponujemy wynikami tych badań do wglądu. Pan Duda sam przyznał, że dotychczas nie wykazano żadnych nieprawidłowości w działaniach naszej firmy. Jego wypowiedzi jednak wprowadzają w błąd opinię publiczną i próbują w sposób polityczny podburzać mieszkańców przeciwko naszej firmie. Takie zachowanie jest nie tylko nieodpowiedzialne, ale również szkodliwe dla relacji między PGG, lokalnymi władzami i mieszkańcami. Dla osób posiadających wiedzę na temat zapożarowań hałd, procesów rekultywacyjnych oraz specyfiki działań prowadzonych na hałdzie, wypowiedzi Pana Dudy wydają się wręcz absurdalne. Zarzuty kierowane w stronę naszej firmy nie mają oparcia w faktach i stoją w sprzeczności z naszym wieloletnim doświadczeniem oraz uznaniem zdobytym w środowisku naukowym i branżowym.

– Zatem osunięcie skarpy i incydent pyłowy z września zeszłego roku nie były wynikiem niewłaściwego prowadzenia prac?

– Zdarzenie z 16 września 2023 roku nie miało związku z prowadzonymi przez nas pracami. Osunięcie skarpy było efektem procesów naturalnych zachodzących wewnątrz hałdy, takich jak pożary endogeniczne i egzogeniczne oraz tworzenie się kawern (pustych przestrzeni). Intensywne opady deszczu spowodowały rozprężenie pary wodnej w pustkach zwałowiska, co wywołało powstanie klina odłamu i samoczynne osunięcie skarpy w rejonie nieobjętym pracami. Wszystkie Ekspertyzy, w tym analizy wykonane przez Politechnikę Śląską, potwierdzają naturalne przyczyny zdarzenia. Zarówno Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, jak i Starostwo Powiatowe, nie wykazały nieprawidłowości w prowadzonych przez nas pracach. Co więcej. Prokuratura Rejonowa w Wodzisławiu Śląskim umorzyła postępowanie, potwierdzając brak jakiejkolwiek winy po stronie Barosz– Gwimet.

Dr inż. Stanisław Barosz przekonuje, że opracowana przez niego autorska technologia pozwala na likwidację niebezpiecznego zapożarowania, którego pozostawienie mogłoby mieć bardzo negatywny wpływ na otoczenie hałdy.

– Na pokazywanych m.in. w urzędzie miasta zdjęciach było widać dość strome skarpy, co przedstawiano jako możliwy powód osunięcia…

– Kąty nachylenia skarp w obrębie prowadzonych prac są regularnie dostosowywane do specyfikacji technologicznej, wymogów środowiskowych oraz specyfiki materiału wydobywanego z hałdy. Nasze wieloletnie doświadczenie w prowadzeniu prac rekultywacyjnych potwierdza, że stosujemy tzw. kaskadowy sposób przemieszczania gorącego materiału, co pozwala na zachowanie stabilności skarp. Przy pracach wewnątrz bryły obiektu zachowuje się łagodniejsze kąty nachylenia skarp i wykonuje szereg trawersów, celem kaskadowego sposobu przemieszczania gorącego materiału. Natomiast podkreślamy, że miejsce zeszłorocznego się osunięcia skarpy nie było wówczas objęte naszymi pracami. Procesy naturalne, takie jak zmiany wewnętrznej struktury hałdy, tworzenie się pustek szczelinowych oraz intensywne opady atmosferyczne, mogą wpływać na jej stabilność, jak stało się 16 września zeszłego roku.

– Czy w takim razie zapożarowanie przenosi się na inne części hałdy, bo taki zarzut też padł na sesji powiatowej?

– Procesy zapożarowania na hałdach tego typu są zjawiskami naturalnymi i wynikają z obecności materiału palnego, który był składowany przez długie dziesięciolecia. Nasze działania mają na celu fizyczną likwidację miejsc zapożarowanych poprzez ich rozbiórkę, co jest jedynym skutecznym sposobem na eliminację tego zagrożenia ekologicznego. Pojawianie się nowych ognisk zapożarowania wynika z naturalnych procesów zachodzących w wewnętrznej strukturze hałdy, a nie z działań prowadzonych przez wykonawcę. Regularne pomiary temperatury i monitoring wizyjny pozwalają nam na skuteczne reagowanie na nowe ogniska zapożarowania.

– Co z ewentualnymi odszkodowaniami dla mieszkańców za straty w wyniku incydentu pyłowego?

– Spółka Barosz– Gwimet zawsze działa zgodnie z umowami zawartymi z Polską Grupą Górniczą S.A. oraz w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa. W przypadku zdarzeń takich jak osuwisko, które miało miejsce na części hałdy nieobjętej pracami, odpowie-

eprasa.pl 824fe88e58

yną skuteczną likwidacją ch rozbiórka

dzialność cywilna tj. kwestia odszkodowań nie została dotychczas ustalona. Niemniej jednak Barosz– Gwimet jest otwarta na dialog z mieszkańcami, zapewnienie wsparcia oraz będzie zmierzać do rozwiania wszelkich wątpliwości związanych z prowadzonymi działaniami.

– Przejdźmy w takim razie do tematu monitoringu. Co kontrolujecie?

– Od początku realizacji umowy prowadzimy stały monitoring jakości powietrza, stanu termicznego oraz emisji gazów na terenie hałdy. Wykorzystujemy nowoczesne technologie, w tym kamery termowizyjne, pirometry, czujniki jakości powietrza oraz specjalistyczne mierniki gazów. Wyniki są regularnie udostępniane odpowiednim organom oraz mieszkańcom, co zapewnia pełną transparentność działań. Zainstalowane na miejscu czujniki pozwalają na bieżący odczyt poziomów pyłów i gazów, które są dostępne publicznie, m.in. poprzez platformę Airly. Dane te potwierdzają, że w okresach intensywnych prac emisje nie przekraczają norm środowiskowych.

– Z jaką częstotliwością raportujecie wyniki monitoringu?

– Monitoring temperatury jest przeprowadzany codziennie przy użyciu pirometru ST 646. Pomiary zawartości tlenu, tlenku oraz dwutlenku węgla wewnątrz hałdy realizowane są za pomocą specjalistycznego urządzenia Kane 958, a uzyskane wyniki są rejestrowane w dedykowanej książce pomiarowej. Dodatkowo, comiesięczne badania prowadzone są przy użyciu kamery termowizyjnej FLIR T440, co obejmuje wykonanie dokumentacji zdjęciowej. Wyniki tych pomiarów są dostępne dla odpowiednich służb Polskiej Grupy Górniczej (PGG). Ponadto, przy użyciu urządzeń meteorologicznych dokonywane są pomiary kierunku wiatru oraz ilości opadów atmosferycznych. Do monitorowania atmosfery wnętrza zwałowiska wykorzystujemy specjalistyczne urządzenie – miernik gazów GAS HUNTER II, które umożliwia dokładne pomiary zawartości podstawowych gazów, takich jak: Tlen (O2) dwutlenku węgla (CO_2) oraz tlenku węgla (CO). Czujnik Airly, zainstalowany na zlecenie naszej firmy na terenie obiektu, monitoruje stężenie pyłów zawieszonych PM10, PM2.5 i PM1 oraz zanieczyszczenia gazowe, takie jak tlenek węgla (CO) i dwutlenek siarki (SO_2). Dodatkowo rejestruje parametry meteorologiczne, w tym temperaturę, ciśnienie atmosferyczne, wilgotność powietrza oraz kierunek i prędkość wiatru. Dane z czujnika są dostępne dla każdego obywatela w Polsce w trybie całodobowym za pośrednictwem internetu i umożliwiają bieżący odczyt wyników pomiarów. Dane z tych urządzeń są dostępne w czasie rzeczywistym na stronie internetowej www.airly.org. co zapewnia pełną transparentność i umożliwia mieszkańcom samodzielne śledzenie poziomów zanieczyszczeń. Podjęte przez nas działania są w pełni zgodne z obowiązującymi normami ochrony środowiska.

– Czy otoczenie hałdy, a nie sam teren objęty pracami, także w jakiś sposób jest monitorowany?

– Badamy skład gazów emitowanych na zewnątrz zwałowiska. Regularne analizy pozwalają na ocenę wpływu hałdy na jakość powietrza w otoczeniu oraz na określenie, czy emisje gazów i pyłów mieszczą się w dopuszczalnych normach środowiskowych. Wszystkie wyniki tych badań są dokumentowane i udostępniane odpowiednim organom kontrolnym. Prowadzimy również monitoring wizyjny obiektu za pomocą kamer zainstalowanych w miejscu prowadzonych robót. Wyniki tych badań pozwalają na bieżąco dostosowywać technologię prowadzenia prac, a także na wdrażanie działań prewencyjnych, które zapobiegają potencjalnym zagrożeniom.

– Pojawiły się sugestie dodatkowego monitoringu wizyjnego za pomocą dronów. Tego nie robicie?

– Naloty termowizyjne realizowane za pomocą drona oraz inne działania podejmowane przez PGG, takie jak instalacja kamer na terenie obiektu oraz inicjatywy wdrażane przez pełnomocnika Tomasza Dudę, nie mają bezpośredniego związku z ochroną środowiska ani poprawą jakości życia mieszkańców. Działania te generują dodatkowe koszty, które – w naszej ocenie – mogłyby zostać lepiej i bardziej efektywnie wykorzystane w obszarach przynoszących realne korzyści dla środowiska oraz lokalnej społeczności. Środki te powinny być przeznaczone na działania mające rzeczywisty wpływ na poprawę jakości powietrza, szczególnie w okresie zimowym, gdy stężenia pyłów są najwyższe, a problem smogu staje się szczególnie dotkliwy.

– Podczas wystąpienia pełnomocnika PGG padła zapowiedź możliwego przejęcia przez spółkę prac na hałdzie. Co pan na to?

– Jak już wspomniałem, prace prowadzone przez Barosz– Gwimet są zgodne z warunkami umowy oraz wszelkimi obowiązującymi przepisami prawa. Kontrole przeprowadzone przez organy administracyjne, w tym Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, nie wykazały żadnych uchybień. Zarzuty zawarte w wypowiedzi pełnomocnika oraz późniejszym artykule są nieprawdziwe i wprowadzają w błąd opinię publiczną. Pragniemy podkreślić, że naszym celem jest zakończenie procesu likwidacji zapożarowania oraz oddanie ekologicznie bezpiecznego terenu, który nie będzie stanowił zagrożenia dla mieszkańców. Zwracamy się do bardziej odpowiedzialnego podejścia w formułowaniu opinii publicznych, które powinny opierać się na faktach, a nie na insynuacjach. Potwierdzeniem jakości wykonywanych przez nas prac są liczne nagrody za działania na rzecz ochrony środowiska, m.in. Ekolaur Dekady Polskiej Izby Ekologii właśnie za rekultywację zdegradowanych terenów i wprowadzenie odpowiedniej technologii, nagroda IV Stopnia na IV Międzynarodowym Konkursie EKO– 2001– 2001 ⍰. czy przyznana w 2012 roku Złota Odznaka Honorowa za zasługi dla Województwa Śląskiego.

– Pojawiają się głosy, że może trzeba to robić inaczej, bez rozbiórki?

– Rekultywacja hałdy jest procesem wyjątkowo trudnym, wymagającym użycia specjalistycznego sprzętu oraz wdrożenia prewencji pożarowej. Na terenie hałdy stosujemy zaawansowane technologie, a wszelkie prace prowadzone są przez wysoko wykwalifikowaną kadrę. W przypadku zapożarowanych obiektów, takich jak hałdy w Radlinie, materiał jest wciąż niestabilny i zawiera liczne elementy palne, co utrudnia prewencję pożarową. Niemniej jednak, podjęte przez nas działania przynoszą pozytywne efekty, a likwidacja zapożarowania poprzez rozbiórkę hałdy jest najbardziej efektywnym sposobem pozbycia się zagrożenia ekologicznego. Stosowanie prewencji pożarowej na starej części haldy w Radlinie jest zadaniem niezwykle złożonym, ze względu na specyficzny charakter tego obiektu. Materiał znajdujący się wewnątrz hałdy stanowi grunt antropogeniczny, nierozpoznany, o niestabilnych właściwościach. Hałda, pochodzi z XIX wieku, co oznacza, że przez dziesięciolecia składowano tam odpady różnego pochodzenia. Dotychczasowe doświadczenia oraz efekty prowadzonych badań mówią jasno, że jedyną skuteczną metodą likwidacji zapożarowania jest rozbiórka materiału z hałdy oraz jego stabilizacja termiczna. Dzięki naszym pracom kopalnia zyskała miejsce na składowanie około 4 milionów ton odpadów, które powstają w trakcie bieżącej działalności wydobywczej. Bez realizacji działań związanych z likwidacją zapożarowania i rekultywacją starej hałdy takie miejsce nie byłoby dostępne, co poważnie wpłynęłoby na funkcjonowanie zakładu i generowało dodatkowe koszty.

■ Stara Hałda jest zapożarowana co potwierdzają zdjęcia wykonawcy

■ Miejscami pojawiają się obszary zajęte żywym ogniem. Jak podkreśla Stanisław Barosz, jedyną skuteczną metodą likwidacji zapożarowania jest rozbiórka hałdy i stabilizacja termiczna materiału.

eprasa.pl 824fe88e58

„My nie jesteśmy winni temu w jakim stanie znalazło się miasto". Przewodniczący związków służb komunalnych na sesji w Wodzisławiu

Kolejny raz na sesji rady miejskiej wystąpił Kazimierz Piechaczek, przewodniczący związków zawodowych wodzisławskich służb komunalnych. Piechaczek stwiedził, że przyszedł w interesie pracowników ZDM– u, SKM– u i innych jednostek miejskich w związku z m.in.: prawdopodobieństwem zwolnień ze względu na problemy finansowe miasta.

Przewodniczący mówił również o obniżeniu wynagrodzeń. – Drodzy państwo, ja przyniosłem tutaj paski moich wypłat. Jeżeli chcecie pooglądać, bardzo chętnie dam – mówił na początku Piechczek, chcąc tym samym pokazać, że pracownicy służb nie mają wielkich wynagrodzeń. – Powiem to krótko. My nie jesteśmy winni temu w jakim stanie znalazło się miasto. Chcemy dla tego miasta dalej pracować. Pracujemy od wielu lat. Ja poświęciłem dla tego miasta 25 lat – mówił Piechaczek.

Przewodniczący zasugerował, że pracownicy służb miejskich mogą za jakiś czas być wykluczeni społecznie – Wykluczacie swoich pracowników, którzy od lat pracują sumiennie i uczciwie dla tego miasta – mówił. Zaznaczył, że Wodzisław jest jednym z najdroższych miast, jeżeli chodzi o mieszkania czy opłaty śmieciowe. – Staniemy się sypialnią, nawet może nie, bo nie będziemy mieli gdzie mieszkać, bo czynsze nas też dobijają – mówił. Na koniec przewodniczący zaapelował, aby radni pochylili się nad losem mieszkańców, pracowników służb.

Przewodniczący przesłał też do naszej redakcji oświadczenie, które w całości publikujemy poniżej.

oprac. Fryderyk Kamczyk

Kazimierz Piechaczek podczas sesji 19 grudnia w Wodzisławiu Śląskim *FOT. FRYDERYK KAMCZYK*

OŚWIADCZENIE ZWIĄZKOWCÓW PRZESŁANE DO NASZEJ REDAKCJI

Zarząd OM NSZZ „Solidarność" przy SKM w Wodzisławiu Śl. od wielu lat stara się współpracować i brać udział w dobrym zarządzaniu i rozwoju jednostek samorządowych, których pracownicy zrzeszeni są w naszej organizacji.

Niestety działania nasze są marginalizowane, a nasze propozycje z różnych przyczyn nie są brane pod uwagę.

Przypominam, że kadra pracownicza w SKM składa się głównie z pracowników wieloletnich, mających ogromne doświadczenie w wykonywaniu swoich obowiązków czy to w obsłudze terenów zielonych, czy gospodarowaniem odpadami. Pracownicy SKM– u dbają o czystość miasta oraz o estetykę terenów zielonych.

Pracownicy ZDM to również ludzie ze stażem pracy w jednostkach miejskich powyżej 20 lat. Doświadczeni w budowie i remontach infrastruktury drogowej.

Lojalnie pracują pomimo wielu krytycznych uwag ze strony członków rady miasta próbujących zrzucić odpowiedzialność za przynajmniej część deficytu budżetowego na prostych, niewinnych pracowników. Te oszczerstwa są wynikiem braku podstawowej wiedzy o technologii robót, o niewiedzy jak wygląda proces pracy. Dla tych ludzi pracownik ciągle powinien być schylony, na kolanach i z łopatą w ręku. Niestety niejednokrotnie brygady oczekują na materiał lub sprzęt, który nie zawsze jest dostępny od ręki. Wielu radnych nigdy nie było na terenie jednostek, nie znają ludzi, sprzętu ani realiów pracy SKM, ZDM. Każdy z pracowników prócz codziennych obowiązków jest w gotowości świadczyć pracę aby usuwać skutki klęsk żywiołowych, awarii, skutków dewastacji. Uczestniczą również w dyżurach Akcji Zima. Pracownicy tych jednostek czynnie włączają się w wydarzenia miejskie, są na każde wezwanie i o każdej porze. Kto zamiast ZDM zasypie lub zabezpieczy dziurę w drodze? Kto usunie zwisającą gałąź? Kto postawi przewrócony znak, pylon lub barierkę? Kto umyje, zamiecie i uprzątnie przystanki? Firma zewnętrzna? Owszem, ale czy na zawołanie, czy w tej samej cenie?

Wiemy, że w śród decydentów są pomysłodawcy, myśliciele, że przecież można wszystko zlecić, że można powołać taką czy inną spółkę. To wszystko jest proste teoretycznie, a praktyka pokazuje co innego. Powtórzę, krótkowzroczność i rozrzutność doprowadziła do takiej sytuacji. Brak myślenia przyszłościowego! Sprzęt, który pracował w poprzednich latach w kolejnym sezonie jest starszy o rok! Samochód ciężarowy zakupiony 2 latatemu na potrzeby Akcji Zima z pługiem, nowoczesny do dnia dzisiejszego nie ma solarki!

Przy usuwaniu skutków zimy pracujemy na samochodzie MAN TGL z 2005 roku z prawie tak samo starą solarką. Kolejny samochód MAN TGM z 2008 roku z przestarzałym pługiem stalowym oraz solarką ponad 25 letnią! Każda zima jest wyzwaniem, awarie zdarzają się na porządku dziennym z racji wieku. Mamy brak wiat i garaży aby chronić sprzęt stojący poza sezonem na świeżym powietrzu.

Dysponujemy również przestarzałą i mało wydajną frezarką do asfaltu, która ma ok 30 lat. Dysponujemy w miarę porządnym taborem wywrotek, koparko– ładowarek oraz pojazdów brygadowych. Sprawność tych sprzętów zawdzięczamy dbałości i fachowości kierowców i operatorów. Masę prac przy sprzęcie ogarniamy własnym sumptem. Solarki aby były sprawne spawamy, malujemy, smarujemy, łatamy aby trzymało się to w całości. Samochody i drobne naprawy też ogarniamy sami – to jest nasz chleb i tak to traktujemy!

Wreszcie w zeszłym roku doczekaliśmy się godnych warunków socjalnych gdy oddano budynki po termomodernizacji, a dziś mamy martwić się o byt?

Tymczasem doszliśmy do sytuacji kolokwialnie mówiąc podbramkowej.

Są zakusy aby ograniczać zatrudnienie lub wręcz redukować je! Są też pomysły aby ograniczyć dochody! Z czego? Z tego co dziś otrzymujemy? Karać pracowników za własne błędy w imię oszczędności i redukcji długów? NIE! Stanowcze NIE! W SKM i ZDM wprowadzono regulamin premiowania z racji niskich jak na te etaty stawek, dodatkowo aby wyróżnić pracowników wysoko wykwalifikowanych Pan Prezydent wydał polecenie aby do premii doliczyć 100 zł za każde uprawnienie wykorzystywane w danym miesiącu. Z tego też mamy rezygnować w myśl że mamy spłacić czyjś dług? A gdzie obiecana w marcu podwyżka? Najniższe wynagrodzenie w kraju wzrosło o 642 zł w styczniu b/r następnie od lipca o kolejne 58 zł. Zapewniono nas, że pierwsza transza 300 zł wypłacona zostanie za miesiąc kwiecień i to otrzymaliśmy, a kolejne 300 zł od 1 września – do dziś nie otrzymaliśmy.

Podczas sesji Rady Miejskiej, na której zasiadają wszyscy odpowiedzialni za krytyczną sytuację uchwala się coraz to nowsze kontrybucje nakładane na mieszkańców oraz przedsiębiorców działających w mieście doprowadzając Wodzisław do nieuchronnej degradacji. Czym będzie Wodzisław gdy z braku środków miasto opuszczą przedsiębiorcy, młodzi ludzie nie mający tu perspektyw i jeszcze zlikwiduje się zakłady podległe miastu? Miastem tranzytowym?

Apelujemy! Aby Rajcy Miejscy znaleźli inny sposób na oszczędności w mieście, nie na krzywdzie pracowników i mieszkańców.

Nie ma bogatych miast gdy mieszkańcy są ubodzy. Trzeba dążyć do rozwoju własnych jednostek aby być niezależnym od firm zewnętrznych, które budują swą wielkość między innymi na zleceniach naszego miasta. Trzeba zrezygnować lub ograniczyć do minimum imprezy miejskie nie przynoszące dochodu. Trzeba maksymalnie skupić się na pozyskaniu nowych inwestorów branży produkcyjnej.

eprasa.pl 824fe88e58

Sylwia Ratajczak podczas wystąpienia na sesji rady miejskiej, która odbyła się 19 grudnia *FOT. FRYDERYK KAMCZYK*

"Oszczędności szukać na wyjazdach, w hotelach zagranicznych". Związki krytycznie o zmianach w wodzisławskim urzędzie

Na ostatniej sesji rady miejskiej głos zabrała Sylwia Ratajczak, przewodnicząca związków zawodowych z wodzisławskiego urzędu miasta. Urzędniczka krytycznie oceniła plany prezydenta Kiecy dotyczące reorganizacji urzędu.

– Rozmawiając z wami, radnymi dowiedziałam się, że obligowaliście prezydenta do oszczędności. Pytam dlaczego tylko kosztem pracowników? Pan prezydent chwali się reorganizacją urzędu miasta i oszczędnościami, które mają z tego tytułu być. Twierdzi, że konieczna reorganizacja pozwoli dostosować urząd do współczesnych wymogów, przy jednoczesnym zachowaniu najwyższej jakości obsługi wodzisławianek i wodzisławian. Przeanalizowałam od 2006 roku wszystkie przeprowadzone reorganizacje pana prezydenta miasta Mieczysława Kiecę. Od 2007 roku były co najmniej dwie, rok w rok, polegało to na zmianach nazw wydziałów, łączenia wydziałów, dzielenia wydziałów lub też tworzenia nowych wydziałów – mówiła Ratajczak.

Przewodnicząca podała również konkretne przykłady wcześniejszych reorganizacji.

– Dzisiaj pan prezydent zatoczył w reorganizacjach koło. Na przykład: Wydział Inwestycji i Gospodarki Komunalnej, który będzie obowiązywać od 1 stycznia 2025 roku już był w latach 2006 – 2009, Biuro Informatyki też już było od 2010 do 2015 roku. Biuro Zamówień Publicznych od 2007 roku do momentu kiedy powstał CUW (Centrum Usług Wspólnych). I takich przykładów można by wymieniać wiele. Jak poprzednie reorganizacje nie krzywdziły ludzi, tak teraz już tak. Pracownicy niestety tracą na wynagrodzeniach, nie tylko tracą wynagrodzenia, ale tracą również wizerunek – mówiła Ratajczak.

Następnie wymieniła konkretne osoby, które według niej będą poszkodowane.

– Więc pytam! Czym sobie zasłużyła Katarzyna Banek, która została zdegradowana z pozycji naczelnika wydziału do poziomu kierownika referatu i będzie podlegała człowiekowi, który pracuje w naszym urzędzie zaledwie rok. Czy przez 19 lat pracy nie zasłużyła na szacunek? Dlaczego ona, która ma odpowiedni staż pracy, umiejętność i została naczelnikiem jest zdegradowana. Czym sobie zasłużyła Izabela Michałek, której najpierw zabrano zadania, aby mogło powstać na 6 miesięcy Biuro Sportu i Rekreacji, a teraz od stycznia zabierają jej resztę zadań aby mogło powstać nowe Biuro Aktywności Społecznej. I tu znowu mamy przypadek, że osoba, która przez 16 lat rzetelnie wykonywała swoje zadania jest zdegradowana i pokrzywdzona – mówiła pani Ratajczak.

Szefowa związków odniosła się również do stylu przekazywania informacji pracownikom. Mówiła o planowanej od lipca likwidacji straży miejskiej, o której pracownicy nic nie wiedzą. – Urząd bez ludzi istniał nie będzie – mówiła, odnosząc się do pracowników i ich wynagrodzeń. – Nie pracownicy rozdmuchali liczbę zatrudnienia w urzędzie, ale pan prezydent – mówiła.

Jak zaznaczyła, w najbliższych 5 latach wielu pracowników nabędzie uprawnienia emerytalne. Ratajczak podała ile osób odejdzie w danym roku:

w 2025 r. – 9 osób,
w 2026 r. – 3 osoby,
w 2027 r. – 5 osób,
w 2028 r. – 3 osoby,
w 2029 r. – 8 osób,
w 2030 r. – 8 osób.

Na podstawie tych wyliczeń wskazała, ze 36 osób do 2030 roku odejdzie z pracy w urzędzie.

– Jako związki będziemy walczyć o pracowników, którym zabrano nie tylko dodatek funkcyjny, dobre imię, ale również od 1 sierpnia 2025 roku zostanie zmniejszone wynagrodzenie zasadnicze, w wielu przypadkach bardzo wysoko. Będziemy walczyć o to, aby zostało im to przywrócone – mówiła.

Ratajczak mówiła również o wynagrodzeniach urzędników i oszczędnościach, które należy szukać – A oszczędności szukać proszę na wydatkach innych, wyjazdach, hotelach zagranicznych, przyjmowania gości zagranicznych, poczęstunkach. Tam są oszczędności, a nie na pracownikach, bo urząd to jesteśmy my, my pracownicy urzędu miasta – zakończyła przewodnicząca Ratajczak.

FK

27– letnia kierująca zatrzymana w Pszowie. Zareagował policjant po służbie

Kolejny już raz w czasie wolnym od służby, st. sierż. Grzegorz Szymera zareagował na zachowanie kierowcy na drodze. Jak się okazało, 27– latka była trzeźwa, jednak nie posiadała uprawnień do kierowania, bo straciła je za wcześniejszą jazdę "pod wpływem".

Starszy sierżant Grzegorz Szymera, na ulicy Kolberga w Pszowie w czasie wolnym od służby zwrócił uwagę na jadącą osobowym renault kobietę. 27– latka swoim sposobem jazdy wzbudziła podejrzenie co do swojego stanu trzeźwości.

– Policjant w odpowiednim momencie i w sposób niewpływający na bezpieczeństwo w ruchu drogowym zatrzymał ten pojazd, a kierującą przekazał wezwanemu na miejsce patrolowi policji. Kontrola drogowa wykazała, że kobieta była trzeźwa, jednak po sprawdzeniu jej w policyjnych systemach okazało się, że nie posiada uprawnień do kierowania – informuje o szczegółach oficer prasowa wodzisławskiej komendy, asp. sztab. Małgorzata Koniarska.

27– letnia mieszkanka powiatu wodzisławskiego w październiku tego roku straciła prawo jazdy za jazdę samochodem w stanie nietrzeźwości. Teraz odpowie za jazdę bez uprawnień.

– Kara za jazdę bez uprawnień wynosi obecnie od 1500 złotych, ale może być wyższa w zależności od okoliczności. W przypadkach recydywy lub powodowania zagrożenia na drodze sąd może nałożyć dodatkowe sankcje, takie jak zakaz prowadzenia pojazdów czy nawet kara pozbawienia wolności – przypomina rzecznik asp. sztab. M. Koniarska.

Policjanci apelują o odpowiedzialne zachowanie. Osoby, które lekceważą przepisy prawa muszą się liczyć z konsekwencjami. Reagują nie tylko policjanci w służbie lub w czasie wolnym od słuzby, ale również coraz więcej obywateli, którym zależy na bezpieczeństwie. Bo bezpieczeństwo powinno być naszym wspólnym celem.

źr. KPP Wodzisław Śląski, o. sqx

Policjanci apelują o odpowiedzialne zachowanie. Osoby, które lekceważą przepisy prawa muszą się liczyć z konsekwencjami. *FOT. KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI*

eprasa.pl 824fe88e58

W powiecie wodzisławskim i Jastrzęb

Z Wiolettą Bober, kierownik powiatowego biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Jastrzębiu– Zdroju, które swoim zasięgiem obejmuje też powiat wodzisławski rozmawiamy o programach dla rolników, przyszłości, rodzajach gospodarstw rolnych w Jastrzębiu i Wodzisławiu oraz innych aspektach związanych z funkcjonowaniem rolnictwa.

– Czym właściwie jest Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i jaki jest obszar działania biura w Jastrzębiu– Zdroju?

– Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) powstała w 1994 r. (Biura Powiatowe od 2003 r.) w celu wspierania rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich. ARiMR została wyznaczona przez Rząd RP do pełnienia roli akredytowanej agencji płatniczej. Zajmuje się wdrażaniem instrumentów współfinansowanych z budżetu Unii Europejskiej oraz udziela pomocy ze środków krajowych. Agencja, jako wykonawca polityki rolnej, ściśle współpracuje z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Agencją kieruje Prezes powołany przez Premiera. Struktura ARiMR jest trzypoziomowa – Centrala, 16 Oddziałów Regionalnych oraz 314 Biur Powiatowych. Teren działania Wodzisławskiego Biura Powiatowego to wszystkie gminy powiatu wodzisławskiego oraz miasto na prawach powiatu Jastrzębie– Zdrój.

– Kto może uzyskać pomoc?

– Głównymi beneficjentami działań realizowanych przez ARiMR są rolnicy, mieszkańcy wsi, grupy producentów rolnych, przedsiębiorcy i samorządy lokalne. ARiMR udziela też pomocy podmiotom z sektora rybackiego. ARiMR w ramach Wspólnej Polityki Rolnej i Wspólnej Polityki Rybołówstwa. ARiMR jest podmiotem wdrażającym instrumenty pomocy finansowanej z funduszy unijnych, podejmuje również działania w ramach pomocy krajowej, gdzie wparcie finansowe pochodzi ze środków budżetu państwa.

Działalność ARiMR jest wspierana przez liczne rejestry i systemy. Agencja prowadzi m. in. krajowy system ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności, a także rejestr zwierząt gospodarskich oznakowanych (system IRZ). Agencja posiada własny, stale aktualizowany, system identyfikacji działek rolnych (LPIS).

– Co należy zrobić aby zostać rolnikiem?

– Z punktu widzenia ARiMR rolnikiem jest osoba fizyczna lub prawna np. spółka lub spółdzielnia, bez względu na status prawny takiej grupy i jej członków, których gospodarstwo znajduje się na terytorium Polski.

Jednakże dla ARiMR w odniesieniu do przyznawanych płatności, kluczowe znaczenie ma fakt bycia producentem rolnym. Producent rolny to osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej będąca posiadaczem gospodarstwa rolnego lub rolnikiem lub posiadaczem zwierzęcia. W zakresie wsparcia podstawowego rolnik musi posiadać co najmniej 1 hektar gruntu rolnego lub zwierzęta, za które może otrzymać płatność w kwocie co najmniej 200 euro.

Każdy program może mieć określone specyficzne warunki przyznawania płatności, zwłaszcza gdy jest kierowany do konkretnej grupy rolników. Inne warunki mogą dotyczyć producentów trzody a inne producentów zbóż. Dlatego podczas ubiegania się o płatności należy zweryfikować zasady przyjęte w danym programie, w którym mogą wystąpić specyficzne warunki, np. wykazanie się zakupem kwalifikowanego materiału siewnego.

W przypadku niektórych specyficznych programów przyznajemy płatności dla określonej grupy (np. pszczelarzom), która nie musi się wykazać powierzchnią posiadanych użytków rolnych czy zwierząt gospodarskich.

– Czy osoba będąca rolnikiem przez 10 lat musi zmieniać uprawy aby dostać wsparcie Agencji?

– Na początku trzeba zaznaczyć, że ubieganie się o wsparcie, którego udziela Agencja jest dobrowolne i następuje na wniosek rolnika. Składając wniosek należy zapoznać się z zasadami przyznania danej płatności oraz należy zaakceptować zgody i zobowiązania obowiązujące w tym zakresie.

Agencja, poprzez wdrażane programy, wytycza pewne kierunki mające służyć restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa. Dlatego rolnik, chcący uzyskać dofinansowanie, musi spełnić określone warunki.

– Jakie na przykład?

– Przytoczony okres posiadania gospodarstwa, w kontekście zmianowania, nie ma znaczenia. Natomiast ważna jest wielkość gospodarstwa. W przypadku systemu płatności bezpośrednich, na rolników posiadających więcej niż 10 ha gruntów ornych, nałożono nieco więcej obowiązków wynikających z obowiązku zmianowania.

W przypadku, gdy grunty orne w gospodarstwie obejmują powierzchnię powyżej 10 ha, na tych gruntach uprawy prowadzi się w taki sposób, aby na powierzchni co najmniej 40% gruntów ornych była prowadzona inna uprawa w plonie głównym niż uprawa prowadzona w tym plonie w roku poprzednim, oraz by taka sama uprawa w plonie głównym nie była prowadzona dłużej niż 3 lata.

Trzeba zaznaczyć, nie wchodząc w szczegóły, że normę tę można również spełnić, gdy w plonie głównym zostanie wprowadzona wsiewka lub stosując międzyplony. Gospodarstwa, w których prowadzona jest produkcja ekologiczna zgodnie z ustawą o rolnictwie ekologicznym i produkcji ekologicznej, uznaje się za spełniające powyższe warunki normy. Z wdrażania normy wyłączone są gospodarstwa, w których występują w większości trwałe użytki zielone, trawy lub inne zielne roślin pastewne, uprawy roślin bobowatych lub grunty ugorowane.

Wioletta Bober – kierownik biura powiatowego ARiMR w Jastrzębiu– Zdroju, które swoim zasięgiem obejmuje również powiat wodzisławski. *FOT. FRYDERYK KAMCZYK*

– Czyli zmiany są konieczne, czy są wyjątki?

– W przypadku, gdy warunek zmianowania nie został spełniony i stosowana jest dywersyfikacja upraw:

- w gospodarstwach o powierzchni gruntów ornych powyżej 10 ha i nie więcej niż 30 ha – na tych gruntach prowadzi się co najmniej dwie różne uprawy, przy czym uprawa o największej powierzchni nie może zajmować więcej niż 75% gruntów ornych;
- w gospodarstwach o powierzchni gruntów ornych powyżej 30 ha – na tych gruntach prowadzi się co najmniej trzy różne uprawy, przy czym uprawa o największej powierzchni nie może zajmować więcej niż 75% gruntów ornych, a dwie uprawy o największej powierzchni nie mogą łącznie zajmować więcej niż 95% gruntów ornych.

Zmianowanie i dywersyfikacja wynikają z normy GAEC 7, która jest elementem systemu warunkowości. Ogólnie rzecz ujmując, na system warunkowości składają się wymogi podstawowe w zakresie zarządzania (SMR) oraz normy dobrej kultury rolnej zgodnej z ochroną środowiska (GAEC).

Wymogi te zostały podzielone na następujące obszary:

- środowisko, zmiana klimatu oraz utrzymanie gruntów w dobrej kulturze rolnej,
- zdrowie publiczne, zdrowie zwierząt i zdrowie roślin,
- dobrostan zwierząt.

Realizacja norm, wynikających z warunkowości jest, z określonymi wyjątkami, obowiązkowa. Z wypełniania niektórych norm warunkowości są zwolnieni rolnicy prowadzący małe gospodarstwa. Niespełnianie norm może mieć konsekwencje w postaci zmniejszenia przyznanej płatności.

– Czym są ekoschematy?

– Ekoschematy są rodzajem interwencji w formie płatności bezpośrednich, w ramach których za realizację praktyk korzystnych dla środowiska, klimatu i dobrostanu zwierząt, rolnik może otrzymać dodatkowe płatności. Realizacja wymogów w ramach ekoschematów jest dobrowolna.

Płatności w ramach ekoschematów są przyznawane rolnikowi w formie płatności:

- do obszarów z roślinami miododajnymi;
- do rolnictwa węglowego i zarządzania składnikami odżywczymi;
- do integrowanej produkcji roślin;
- do biologicznej ochrony upraw;
- do retencjonowania wody na trwałych użytkach zielonych;
- dobrostanowej;
- do gruntów wyłączonych z produkcji.

Najczęściej deklarowanym ekoschematem w wodzisławskim biurze jest rolnictwo węglowe i zarządzanie składnikami odżywczymi, w tym głównie praktyki: wymieszanie słomy z glebą oraz wymieszanie obornika na gruntach ornych w ciągu 12 godzin od jego aplikacji .

– Co to jest płatność dla małych gospodarstw?

– Rolnik, może otrzymać płatność dla małych gospodarstw, jeżeli łączna powierzchnia gruntów objętych obszarem zatwierdzonym do podstawowego wsparcia dochodów posiadanych przez tego rolnika wynosi co najmniej 1 ha oraz powierzchnia użytków rolnych będących w posiadaniu tego rolnika w dniu 31 maja 2024 roku, wynosi nie więcej niż 5 ha.

Płatność dla małych gospodarstw zastępuje wszystkie inne rodzaje płatności bezpośrednich, w tym ekoschematy. Wnioskując o płatność dla małych gospodarstw można ubiegać się o przyznanie przejściowego wsparcia krajowego, płatności ONW, płatności ekologicznych, płatności rolno– środowisko-

eprasa.pl 824fe88e58

iu nie spada liczba uprawianej ziemi

wo–klimatycznych, płatności zalesieniowych.

Stawka płatności wynosi równowartość w złotych kwoty 225 euro/1ha powierzchni zatwierdzonej do podstawowego wsparcia dochodów. Maksymalna kwota płatności wynosi nie więcej niż równowartość w złotych kwoty 1125 euro przeliczonej z zastosowaniem kursu wymiany euro na złote, po uwzględnieniu ewentualnych kar oraz zmniejszeń.

– Na co konkretnie można uzyskać dofinansowanie?

– Biura powiatowe ARiMR udzielają dofinansowania przede wszystkim w zakresie płatności bezpośrednich i przejściowego wsparcia krajowego, na które składają się: wspominana już płatność dla małych gospodarstw, podstawowe wsparcie dochodów, płatność redystrybucyjna (do 30 ha), płatność dla młodych rolników (osoby poniżej 40. roku życia, prowadzące gospodarstwo nie dłużej niż 5 lat), wsparcie dochodów związane z wielkością produkcji określonych gatunków zwierząt (krowy, bydło, owce, kozy) i roślin (buraków cukrowych, chmielu, lnu, konopi włóknistych, pomidorów, truskawek, ziemniaków skrobiowych, roślin pastewnych, roślin strączkowych na nasiona), schematy na rzecz klimatu, środowiska i dobrostanu zwierząt (ekoschematy) oraz przejściowe wsparcie krajowe. Szczegóły dostępne są na stronie ARiMR.

Rozwój większych gospodarstw jest wspierany poprzez interwencje oferujące wyższe wsparcie. Są one najczęściej realizowane przez oddziały regionalne ARiMR i wymagają opracowania biznesplanu, w którym rolnik przedstawia planowany kierunek rozwoju gospodarstwa.

– Czy ARiMR realizuje też programy pomocowe związane ze skutkami sytuacji nadzwyczajnych?

– Tak, realizujemy także programy pomocowe związane ze skutkami sytuacji nadzwyczajnych takich jak klęski żywiołowe. W ramach tego programu corocznie ARiMR realizuje wsparcie dla rolników poszkodowanych w wyniku działania klęsk żywiołowych, takich jak susza, grad, deszcz nawalny czy przymrozki. Pomoc jest realizowana na podstawie protokołów szacowania szkód, przygotowywanych przez komisje gminne, działające na zlecenie wojewody. W przypadku suszy program opiera się na danych Ministerstwa Rolnictwa zawartych w specjalnie stworzonej na ten użytek aplikacji.

– Można wnioskować o pomoc za straty z tego roku?

– Obecnie udzielamy również wsparcia dla rolników poszkodowanych we wrześniowej powodzi. ARiMR udziela wsparcia tym, których niezebrane plony zostały zalane (dotyczy terenów, gdzie ogłoszono stan klęski żywiołowej), dopłaca do III i IV raty podatku rolnego, a także pomaga w odbudowie potencjału gospodarstw, które najbardziej zostały poszkodowane podczas powodzi (co najmniej 30% strat w gospodarstwach z terenów , gdzie ogłoszono stan klęski żywiołowej).

Od 9 grudnia rolnicy, którzy w 2024 r. ponieśli straty w uprawach w wysokości co najmniej 30 proc. i szkody te powstały w wyniku deszczu nawalnego lub powodzi, mogą ubiegać się pomoc. Wsparcie można otrzymać do powierzchni zniszczonych upraw, ale także na opłacenie trzeciej i czwartej raty podatku rolnego za 2024 r.

– Do kiedy termin?

– Wnioski można składać do 31 stycznia 2025 r. wyłącznie za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ARiMR. Wsparcie będzie udzielane według kolejności złożenia dokumentów.

O pomoc może ubiegać się rolnik, który ma nadany numer identyfikacyjny, prowadzi działalność jako mikro– , małe albo średnie przedsiębiorstwo, a w jego gospodarstwie rolnym powstały straty w uprawach spowodowane wystąpieniem w 2024 r. powodzi lub deszczu nawalnego. Szkody te musiały zostać oszacowane przez komisję i wynieść powyżej 30 proc. średniej rocznej produkcji roślinnej w gospodarstwie.

Co bardzo ważne, wsparcie przysługuje rolnikowi, który nie składał wniosku o pomoc do powierzchni upraw zniszczonych przez powódź, w związku z którą wprowadzono stan klęski, nie ubiegał się także o wsparcie z tytułu strat poniesionych w wyniku przymrozków wiosennych, huraganu, gradu lub deszczu nawalnego, które wystąpiły do 10 września 2024 r. Natomiast rolnik, który chce otrzymać pomoc w postaci spłaty III i IV raty podatku rolnego za 2024 r., nie powinien był wcześniej ubiegać się o wsparcie w opłaceniu podatku za ten okres.

Stawka dopłaty do powierzchni zniszczonych upraw wynosi od tysiąca do trzech tysięcy złotych, w zależności od wielkości szkód, które wystąpiły w plonie

– Czy pszczelarze oraz inni hodowcy, a także organizacje mogą również uzyskać wsparcie?

– Dopłacamy do przezimowanych rodzin pszczelich (50 zł/rodzina), realizujemy dopłaty do zakupu kwalifikowanego materiału siewnego, udzielamy wsparcia kołom gospodyń wiejskich, polegającego na dofinansowaniu działań statutowych oraz wypłacając tzw. bonus frekwencyjny, skierowany do Kół Gospodyń Wiejskich z gmin, w których frekwencja w ubiegłorocznych wyborach parlamentarnych wynosiła powyżej 60%.

Dla posiadaczy trzody chlewnej doraźnie uruchamiany jest program BIOASEKURACJA w zakresie refundacji do 100% wydatków poniesionych na działania związane z bioasekuracją. Pomoc ta polega na refundacji wydatków poniesionych na: zakup mat dezynfekcyjnych, zakup sprzętu do wykonywania zabiegów dezynfekcyjnych, dezynsekcyjnych lub deratyzacyjnych oraz produktów biobójczych, środków dezynsekcyjnych lub deratyzacyjnych, zakup odzieży ochronnej i obuwia ochronnego, zabezpieczenie budynków, w których utrzymywane są świnie, przed dostępem zwierząt domowych, przebudowę lub remont pomieszczeń w celu utrzymywania świń w gospodarstwie w odrębnych, zamkniętych pomieszczeniach mających oddzielne wejścia oraz niemających bezpośredniego przejścia do innych pomieszczeń, w których są utrzymywane inne zwierzęta kopytne.

– Jaka będzie przyszłość rolnictwa i ARiMR? W jakiem kierunku to pójdzie?

– ARiMR jest instytucją działającą bardzo elastycznie. Realizujemy działania, zarówno wymagające długofalowego planowania (restrukturyzacja i modernizacja gospodarstw), jak i te które wymagają szybkiej reakcji spowodowanej okolicznościami nadzwyczajnymi.

W obecnej perspektywie finansowania, przyjętej na lata w 2023– 2027, zapisanej w Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej, płatności w ramach płatności bezpośrednich oraz w ramach interwencji są uzależnione od realizowania określonych wymagań, które w dużej mierze związane są z realizacją praktyk korzystnych dla środowiska, klimatu i dobrostanu zwierząt. Kierunek ten ma zapewnić nie tylko konkurencyjność gospodarstw Unii Europejskiej, ale przede wszystkim wysoką jakość produkcji i bezpieczeństwo żywności.

Rolnictwo jest istotną dziedziną gospodarki narodowej bardzo podatną na zawirowania rynkowe, niejednokrotnie związane z czynnikami zewnętrznymi (klęski żywiołowe, wojna, itp.). Dlatego rola ARiMR, posiadającej szerokie zasoby wykwalifikowanej kadry i mającej swoje jednostki w każdym powiecie, jest bardzo istotna w bieżącym reagowaniu na potrzeby chwili. Ostatnie lata pokazały, że Agencja się sprawdza w tej roli.

– Ilu rolników zwróciło się o dofinansowanie w ostatnim roku? Jakie to są gospodarstwa?

– W tym roku do naszego biura wpłynęły 1443 wnioski. Średnia wielkość gospodarstwa w naszym regionie to 7,14 ha. Średnia wielkość powierzchni gruntów rolnych w gospodarstwie w województwie śląskim w 2024 roku wynosi 8,60 ha. Średnia wielkość powierzchni gruntów rolnych w gospodarstwie w kraju w 2024 roku wynosi 11,59 ha.

Czyli gospodarstwa w naszym regionie charakteryzuje duże rozdrobnienie. Trzon stanowią małe gospodarstwa rodzinne, nieutrzymujące się z przychodów uzyskiwanych z rolnictwa, produkujących często tylko na własny użytek lub na mikrorynek lokalny.

Funkcjonują także duże gospodarstwa towarowe, produkujące na rynek określone płody i produkty rolne. Są to nowoczesne gospodarstwa inwestujące w nowoczesne maszyny i procesy produkcji. Tego typu gospodarstwa często stanowią jedyne źródło utrzymania ich właścicieli, jednak najczęściej również są prowadzone jako rodzinne przedsięwzięcie. Rolnicy z Jastrzębia– Zdroju i Wodzisławia zgłaszają do płatności 10 300 ha powierzchni gruntów rolnych.

– Co uprawiają ci rolnicy?

– Największą powierzchnię zajmują zboża (6 800 ha), w ramach których najwięcej uprawia się pszenicy (2 750 ha) i kukurydzy (2 250 ha), trwałe użytki zielone zajmują 1 700 ha. Warto odnotować, że uprawy roślin oleistych zajmują około 1 tys. ha (w tym rzepak 900 ha, słonecznik 100 ha). Uprawy wysokobiałkowe (groch, soja, bobik, wyka, koniczyna, lucerna, łubin), to 360 ha. Na terenie działania wodzisławskiego biura powiatowego tylko niewielki procent zajmują uprawy sadownicze i warzywnicze oraz ziemniaki (po 120 ha).

– Jak to się zmienia w ostatnich latach? Jaka jest tendencja?

– Liczba wniosków dotyczących płatności bezpośrednich w kolejnych latach zmniejsza się (z około 2 tysięcy do 1,4 tysiąca), jednak areał zgłaszany do płatności na przestrzeni lat zwiększył się (w porównaniu do roku 2004 o prawie tysiąc ha). Czyli zmniejszeniu liczby gospodarstw towarzyszy powiększanie powierzchni gospodarstw pozostających na rynku.

– Jak wyglądają wypłaty zaliczek za rok 2024?

– W kampanii 2024 jesteśmy po wypłacie zaliczek płatności bezpośrednich w wysokości do 70% należnej kwoty płatności, na kwotę 6,5 mln zł oraz płatności PROW do 85% należnej kwoty płatności, na kwotę 256 tys. zł, które otrzymało prawie 100% rolników Obecnie jesteśmy w trakcie wydawania decyzji, od grudnia trwa wypłata płatności końcowych.

– Czy jeszcze z innych programów zostały wypłacone środki finansowe?

– W bieżącym roku wypłaciliśmy pomoc nadzwyczajną dla producentów kukurydzy w wysokości ponad 1 mln zł i zakończyliśmy rozpatrywanie wniosków dla rolników, których działki zostały zalane podczas powodzi, wypłaciliśmy z tego tytułu kwotę ponad 204 tys. zł

Natomiast koła gospodyń wiejskich otrzymały w roku 2024 łączną kwotę 216 tys. zł na cele statutowe oraz kończymy obsługę złożonych wniosków o tzw. bon frekwencyjny, docelowo planujemy wypłacić z tego tytułu 120 tysięcy zł.

Dla zobrazowania skali pomocy, której udziela wodzisławskie Biuro Powiatowe ARiMR w Jastrzębiu– Zdroju, możemy podsumować rok 2023, dla którego wypłacono już wszystkie płatności. Podliczając wszelkie wsparcie, które otrzymały gospodarstwa z powiatu wodzisławskiego i Jastrzębia– Zdroju, możemy mówić o kwocie w wysokości prawie 18 mln złotych. Jest to zatem znacząca pomoc trafiająca do rolników z naszego regionu.

Rozmawiał Fryderyk Kamczyk

eprasa.pl 824fe88e58

Za nami IX Międzynarodowy Turniej Bokserski Odra Boxing Day

Tradycyjnie międzynarodowy turniej odbył się w wyjątkowej oprawie wizualnej

W tym roku w walkach udział wzięło ponad 70 zawodników

WODZISŁAW ŚL. 14 grudnia odbył się IX Międzynarodowy Turniej Bokserski o Puchar Prezydenta Miasta Wodzisławia Śląskiego.

W tym roku hasłem przewodnim wydarzenia była łacińska sentencja „labores pariunt honores", co w tłumaczeniu oznacza „trudy przynoszą zaszczyty". Turniej zgromadził utalentowanych bokserów z Polski, Wielkiej Brytanii, Hiszpani i Czech, którzy mieli okazję rywalizować, doskonalić swoje umiejętności oraz wymieniać doświadczenia z innymi zawodnikami.

- W tym roku mamy ponad 70 zawodników - mówi Patryk Błasik, prezes Klubu Sportów Walki Boxing Odra Wodzisław Śląski i organizator wydarzenia. - Nie zabraknie też walk kobiet. Walką wieczoru będzie starcie między Brytyjką, Charlene Miller a Czeszką, Claudią Totovą, wicemistrzynią Europy seniorek.

Wydarzenie od ponad 9 lat łączy pasję, rywalizację i ducha sportu. Patronat honorowy nad turniejem objął Prezes Polskiego Związku Bokserskiego - Grzegorz Nowaczek.

AgaKa

Taneczny Pszów. W Ośrodku Kultury odbyła się świąteczna gala tańca

PSZÓW 14 grudnia w Miejskim Ośrodku Kultury w Pszowie odbyła się uroczysta, świąteczna gala taneczna, na której zaprezentowało się ponad 150 tancerzy z Pszowa.

Zanim jednak sceną zawładnął taniec, wręczono podziękowania dla wolontariuszy działających na terenie miasta Pszów. Następnie na scenie zaprezentowały się grupy taneczne - od najmłodszych po najstarszych. Gala była okazją do tego, aby rodzice występujących na scenie dzieci oraz ich najbliżsi mogli zobaczyć efekty często wielomiesięcznej pracy młodych tancerzy.

AgaKa

Taniec inspirowany bajką Piękna i Bestia *FOTO: A. KAŹMIERCZAK*

Wyróżnieni przedstawiciele organizacji pozarządowych. *FOT. PSZOW.PL*

WYRÓŻNIENI WOLONTARIUSZE:

- Teresa Wajner - Sekcja Osób Niepełnosprawnych przy Świetlicy Radość Życia,
- Aleksandra Kubek – działająca na rzecz osób potrzebujących i zbiórek charytatywnych,
- Michalina Sulska – działająca na rzecz akcji społecznościowych, w tym Sztabu WOŚP Pszów, akcja Stop Hejtowi i wiele innych,
- Paweł Kowol – od lat działający w Kole Rowerowym przy Towarzystwie Przyjaciół Pszowa, współorganizator i koordynator rajdów rowerowych.

WYRÓŻNIONE ORGANIZACJE:

- Akademia United
- Miejski Uczniowski Klub Sportowy „Jedynka"
- Ludowy Klub Sportowy „Naprzód 37 Krzyżkowice"
- Towarzystwo Sportowe Górnik Pszów
- Klub Motocyklowy Hanysy FG Pszów
- Pszowskie Stowarzyszenie Kaliber
- Towarzystwo Przyjaciół Pszowa
- Klub Honorowych Dawców Krwi PCK przy KWK „Anna"
- Ochotnicza Straż Pożarna Pszów
- Ochotnicza Straż Pożarna Krzyżkowice
- Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło Pszów
- Koło Frywolitek Pszów
- Klub Krótkofalowców w Pszowie
- PTTK Pszów

Szczegół, który go zdradził. Mężczyzna przyznał, że prawo jazdy kupił w internecie

PSZÓW Kilka dni przed świętami policjanci z wodzisławskiej drogówki podczas nocnej służby na ulicy Pszowskiej w Pszowie zatrzymali do kontroli kierowcę, który nie mógł ukryć swojego zdenerwowania. Powód szybko wyszedł na jaw.

Kierowca seata zatrzymany do kontroli na ulicy Pszowskiej w Pszowie wiedział, że nie powinien był wsiadać za kierownicę. Świadomość przewinienia spowodowała znaczne zdenerwowanie, co nie umknęło uwadze policjantów wodzisławskiej drogówki. Po sprawdzeniu w policyjnych bazach okazało się, że 36-latek ma cofnięte prawo jazdy z powodów zdrowotnych. Jednak mężczyzna okazał mundurowym ukraiński dokument.

- Policjant od razu zwrócił uwagę na podejrzany blankiet prawa jazdy, z którego wynikało, że mężczyzna uzyskał uprawnienia na kategorie A1, A, B1, B i C w tym samym dniu. 36-latek nie potrafił wyjaśnić, jak tego dokonał. Po chwili jednak przyznał, że nigdy nie był w Ukrainie, a prawo jazdy kupił na popularnym portalu aukcyjnym - przedstawia szczegóły asp. sztab. Małgorzata Koniarska, oficer prasowa wodzisławskiej komendy.

To nie był jednak koniec jego kłopotów. Chociaż badanie alkomatem nie wykazało obecności alkoholu w organizmie mężczyźnie, badanie testerem narkotykowym dało wynik pozytywny. Co więcej pod siedzeniem kierowcy mundurowi znaleźli woreczek strunowy z białą substancją.

Kłopotów nie uniknął także pasażer. 38-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego miał przy sobie dwa woreczki z zawartością białej i różowej substancji. Obaj mężczyźni zostali zatrzymani i trafili do policyjnego aresztu.

Kierowca usłyszał zarzut posiadania substancji psychotropowej, posłużenia się podrobionym dokumentem podczas kontroli drogowej, zarzut kierowania pojazdem znajdując się pod wpływem środka odurzającego oraz niestosowania się do decyzji starosty o cofnięciu uprawnień do kierowania. Grozi mu kara do 5 lat więzienia. Pasażer usłyszał zarzut posiadania substancji psychotropowej, za co grozi 3-letnie więzienie.

źr. KPP Wodzisław Śląski, o. sqx

eprasa.pl 824fe88e58

Tam, gdzie żyli, jest teraz Zbiornik Racibórz. Spotkanie ligocików w Grabówce

Tradycyjne spotkanie ligocików, czyli mieszkańców nieistniejącej już Ligoty Tworkowskiej, którzy sami od dawna określają się ligocikami, odbyło się w Wiejskim Domu Kultury w Grabówce.

Wspólne zdjęcie grudniowego spotkania Ligocików w Grabówce

Iwona Świerczek jest rodowitą katowiczanką, z Ligotą związana jest od dziecka. Tutaj poznała swojego męża. Obecnie zajmuje się Izbą Pamięci, która jest w wiejskim domu kultury w Grabówce.

Sołtys Gerard Drobny z żoną Iwoną. *FOT. FK*

Spotkanie było okazją do wielu wspomnień, szczególnie w tym roku. We wrześniu nasz region kolejny raz zmagał się ze skutkami powodzi. W wielu miejscowościach nie doszło do tragedii ze względu na Zbiornik Racibórz Dolny, który powstał między innymi na terenach dwóch wsi tj.: Ligoty Tworkowskiej i Nieboczów. W mediach przebija się głównie temat przesiedlenia Nieboczów. Jednak mieszkańcy Ligoty Tworkowskiej utracili swoją miejscowość na zawsze, obecnie część z nich mieszka w Syryni lub pobliskiej Lubomi. O Ligocikach pisaliśmy już w portalu Nowiny.pl.

Spotkanie w Grabówce rozpoczął ostatni sołtys w historii miejscowości. Był nim Gerard Drobny, kiedyś górnik KWK Anna, później przedsiębiorca.

– Cieszymy się bardzo, że przyszliście, że kolejny raz możemy się spotkać. Jest nas troszkę więcej niż w roku ubiegłym – powitał gości sołtys Drobny, który w sposób szczególny podziękował Iwonie Świerczek – pomysłodawczyni imprezy. Sołtys podziękował też wszystkim, którzy przyczynili się do tego spotkania. – Dziękuję Wam za to, że mieliście pomysł, że mieliście siłę i dzięki Wam możemy się tutaj spotykać – dodał Drobny. Później głos zabrała też Iwona Świerczek, która podziękowała uczestnikom spotkania i sołtysowi. Życzenia i podziękowania złożył też wicewójt Lubomi Bogdan Burek.

Ligota Tworkowska została wysiedlona po powodzi w 1997 roku. Obecnie teren ten jest częścią Zbiornika Racibórz Dolny. Nie powstała jednak nowa miejscowość, tak jak było to w przypadku Nieboczów. Mieszkańców Ligoty od zawsze dotykały problemy powodziowe, jednak ten żywioł, który przeżyli w 1997 roku nie mógł równać się z wcześniejszymi. Jak sami mówią tragedia, która wtedy się wydarzyła, widoczna była dopiero po zejściu wody. Martwe zwierzęta, zalane domy, w których już na zawsze była obecna pleśń, zniszczone uprawy – to tylko niektóre skutki powodzi. Wszyscy pamiętają, co działo się przez kilka dni, kiedy zostali odcięci od świata. Pamiętają martwe krowy, kozy czy przerażone psy razem z budami, które płynęły z nurtem wody. Tych przeżyć nie da się opisać. – Nasz koń został sparaliżowany, miał zapalenie płuc, ze względu na to, że długo stał w wodzie – mówi pani Iwona Drobny, żona sołtysa.

Jak Ligota żyła kiedyś?

– My byliśmy jedną wielką rodziną, w rodzinie tej nie było zazdrości, nienawiści – wspomina pani Drobny. Ligota składała się z 52 domów, była też OSP i kaplica, w której odprawiano Msze Święte w każdą niedzielę. Przed I Wojną Światową miejscowość należała do Niemiec, jak sama nazwa wskazuje, była częścią parafii w Tworkowie.

Mieszkańcy pracowali głównie w kopalni i żwirowni. Każdy zajmował się również rolnictwem. Każdy miał swoje zapasy i zwierzęta, co było szczególnie ważne podczas różnego typu powodzi. Zapasy pozwoliły im przeżyć, byli samowystarczalni.

– Teraz brakuje nam naszej obecności, tego że nie widzimy się na codzień. Widzimy się jedynie przy takich spotkaniach. Tych osób jest coraz mniej, ale przychodzą też nowe osoby. Tu mają swoje miejsce, które przypomina tę Ligotę – mówiła Iwona Świerczek.

Straszna powódź w 1997 roku

W 1997 roku Ligotę nawiedziła powódź, która dotychczas była nieznana mieszkańcom. Nie można sobie nawet wyobrazić tego, co przeżyli mieszkańcy wsi. Nie było prądu, piece zostały zalane, podobnie jak opał. Ratunkiem były butle gazowe, ale nie wszyscy je mieli w gospodarstwach.

Jak wspominają w rozmowie z nami panie Agnieszka Myśliwiec i Urszula Ber, woda dostała się w miejsca, gdzie przy wcześniejszych powodziach jej nie było. – Na parterze w pokojach mieliśmy 70 cm wody. Nigdy wcześniej takiej wody w Ligocie nie było – mówi pani Agnieszka.

– W moim domu nigdy wcześniej podczas powodzi nie było wody. Moja rodzina zawsze pomagała osobom, które mieszkały niżej, gdyż u nas nie było takiej potrzeby. W 1997 roku było jednak inaczej – dodaje Urszula Ber.

Jak w Arce Noego

Jak mówią nasze rozmówczynie, mieszkańcy Ligoty nie byli przygotowani, że poziom wody będzie tak wysoki.

– Najgorzej było w pierwszy dzień o godzinie 22.00. Proszę sobie wyobrazić stojące w wodzie krowy, które chciały być wydojone. Tak było u sąsiadów. Było to przerażające. Część zwierząt udało się ewakuować do pomieszczeń wyższych. U nas w jednym pokoju były świniaki, w drugim gęsi. Były koty, psy. Byliśmy jak w Arce Noego. Najgorsza była pierwsza noc – mówi Agnieszka Myśliwiec, wspominając różne dziwne zjawiska, jak niespotykane chmury czy dziwny kolor nieba. Niestety w wielu gospodarstwach zwierząt nie udało się uratować albo zachorowały i zmarły jakiś czas po powodzi. Zniszczone zostały również uprawy.

W 1997 zawiodły wszelkie dotychczasowe przewidywania. Po zejściu wody nastąpiło wielkie sprzątanie. Trzeba było usunąć martwe zwierzęta oraz to, co naniosła wielka woda. Mieszkańcy musieli remontować domy, ale jak stwierdzają nasze rozmówczynie wszędzie była pleśń, której nigdy nie udało się już usunąć. Po jakimś czasie nastąpiły plany, aby miejscowość została wysiedlona. Ligota została zlikwidowana do końca 2016 roku. Obecnie obszar ten jest częścią liczącego przeszło 26 km2 Zbiornika Racibórz Dolny.

Fryderyk Kamczyk

eprasa.pl 824fe88e58

Z czym będą zmagać się rolnicy w 2025 roku?

Rok 2024 nie był łatwy dla rolników. Odbyły się protesty związane z wprowadzeniem unijnego Zielonego Ładu, była też powódź, która przyniosła straty. Jaki będzie rok 2025? Z czym będą musieli zmagać się rolnicy? Jak wskazują eksperci rolnictwo ciągle będzie miało "pod górkę". Jest bowiem wiele spraw niepokojących.

– W świecie, nam najbliższym, takim osobistym, naturalnie zachodzące zmiany w ciągu roku, z którymi przecież ściśle związane są nasze zajęcia, z reguły nie budzą większych obaw. Owszem, jest w nas niepewność czego doświadczymy, jaki będzie przebieg pogody w nowym roku, czy nie będzie za sucho albo za mokro. Ale częściej z nadzieją spoglądamy w przyszłość, licząc iż jeśli damy radę uniknąć błędów popełnionych w minionym czasie, to nasza praca i wysiłki przyniosą zadowalający skutek. Wiemy jednak, że żyjemy w świecie uwarunkowanym przyrodniczo, ale też w coraz większy stopniu możliwości pracy i rozwoju determinują nam zasady wprowadzane przez przepisy, regulacje i różnego typu wymagania stawiane przez społeczeństwo, a mówiąc bardziej konkretnie, przez naszych reprezentantów u władzy.

I tutaj już pojawia się w nas większa niepewność, czego możemy się spodziewać.

Dobrze bowiem pamiętamy, że decyzje o warunkach w jakich mamy prowadzić nasze gospodarstwa, nie zawsze, a może nawet mało kiedy, podejmowane są w oparciu o obiektywne i sprawiedliwe wyznaczniki. Niestety, często widzimy je jako efekt zwycięstwa pewnych grup interesów – mówi nam Janusz Wita, członek Śląskiej Izby Rolniczej, który od wielu lat prowadzi własne gospodarstwo w Połomi.

Janusz Wita prowadzi własne gospodarstwo w Połomi.

Umowa z krajami MERCOSUR

Jak podkreślają rolnicy unijny pomysł na współpracę z krajami MERCOSUR może mieć poważne konsekwencje dla rolnictwa polskiego i europejskiego. Przeciwko takim rozwiązaniom protestuje też ministerstwo rolnicta.

– Na pewno w tym kontekście przeogromnym wyzwaniem dla naszego rolnictwa i nie tylko, w nadchodzącym roku i w dłuższej perspektywie, będą konsekwencje umowy o wolnym handlu z krajami MERCOSUR. Jeśli umowa zostanie skonsumowana to, moim zdaniem, otworzy nowy rodział w naszej historii gospodarczej. Będziemy mieli do czynienia z zupełnie innym charakterem relacji gospodarczych, całkowicie zglobalizowanych. W tym nowym rozdziale historii gospodarczej na Górnym Śląsku, w Polsce i Europie nie będzie miejsca dla relacji biznesowych w mniejszej skali. Ze względu na odległości i wyzwania z tym związane, liczyć się będzie efekt skali. A na taki pozwolą sobie tylko duże korporacje. I po jednej, amerykańskiej stronie, będziemy mieli kontynuację bezpardonowej presji na cenę produkowanych tam towarów spożywczych, co jak sądzę, będzie powodowało jeszcze większą koncetrację produkcji rolnej i wzmacnianie dużych organizacji gospodarczych. A po naszej stronie spowoduje presję cenową w przetwórstwie i handlu, czemu sprostają jedynie najsilniejsi, czyli najczęściej największe korporacje. Skutkiem tego możemy oczekiwać kolejnej fali rezygnacji z produkcji w niektórych branżach.

Czy damy radę temu sprostać? Będzie to niezwykle trudne. Europejski model rolnictwa oparty jest na rodzinnych gospodarstwach rolnych. I chociaż kraje w Europie mocno różnią się w tym zakresie, to zasadniczo dominują liczbowo gopodarstwa rodzinne. Jestem przekonany, że taki model jest najlepszy, najbardziej efektywnie związany z lokalnym rynkiem, najkorzystniej wpasowany w lokalne warunki środowiska przyrodniczego i przez to można go nazwać zrównoważonym. Do tej pory wydawało się to całkowicie naturalne. Ale świat się zmienia i nie wszyscy tak nas postrzegają. Rolnicze protesty z końca ubiegłego roku i pierwszej połowy tego przebiegały pod hasłem "Europa to znaczy uprawiać i hodować", co obrazuje konieczność przypominania oczywistych faktów – analizuje sytuację pan Wita.

Potrzebna reedukacja społeczeństwa

Obecnie kreowany jest przez różne środowiska negatywny wizerunek rolnictwa i rolnika.

– Aby nasze rolnictwo mogło w dalszym ciągu stanowić poważną gałąź gospodarki, zdecydowanie potrzebna jest promocja, a nawet zaryzykuję twierdzenie, reedukacja pokaźnej części naszego społeczeństwa czym jest i jakie ma znaczenie rolnictwo jako produkcja żywności. Dla wielu naszych sasiadów praca na roli i przy chowie zwierząt jawi się jako coś niepotrzebnego, bowiem na półkach sklepowych mamy wręcz nadmiar żywności. Coraz częściej słyszymy absurdalne głosy o przeszkadzaniu innym, o negatywnym wpływie na przyrodę, o niewłaściwym stosunku do zwierząt itd. Nie ma innej rady jak na nowo i ciągle przypomminać o ważności rolnictwa dla nas jako społeczeństwa, będącego bazą dla wielu relacji biznesowych. Trzeba na nowo uświadamiać, szczególnie młodych ludzi, jak wielkie znaczenie ma rolnictwo i hodowla w tak zmienionym już środowisku naturalnym np. poprzez wpływ na stosunki wodne. I wreszcie jakie ma znaczenie dla naszego bezpieczeństwa w sytuacji wystapienia możliwych zagrożeń, kiedy to łancuchy dostaw mogą być bardzo łatwo przerwane – wskazuje nam pan Janusz.

Niekontrolowana dzika zwierzyna, tereny zurbanizowane, polityka klimatyczna

– Coraz większe znaczenie będą miały w najbliższej przyszłości prawidłowe relacje z przyrodą, szczegolnie mam tu na myśli np. umiejętne zarządzanie dziką zwierzyną. Mamy do czynienia z coraz bardziej postępującą presją dzikich zwierząt na nasze uprawy, a odpowiedzialne prowadzenie gospodarki łowieckiej także juz często jest kontestowane prze tzw. obrońców przyrody. Skutek to np. ekspansja wilków, które wypychają inne zwierzęta z lasu.

Liczę, że nieco wyhamuje presja na zabudowę naszych pól, bowiem rzeczywistość demograficzna zaczyna w tym zakresie docierać do inwestorów. Ale niestety, co zdążyliśmy zniszczyć poprzez nieodpowiedzialne planowanie przestrzenne, to z tym będziemy musieli się mierzyć.

Duże wyzwania nas czekaja w związku z wprowadzaną polityką klimatyczną. Będą wchodzić w życie kolejne dyrektywy w tym zakresie, no i tu mamy duże obawy, na ile utrudnią nam waruki gospodarowania, czy też wręcz życia. Trochę nadziei dają pewne sygnały z ośrodków politycznych, że wraca odrobina zdrowego rozsądku. Ale czy decydenci będą obiektywni w tym zakresie? Wyzwaniem również dla nas będzie pomóc im, politykom, podjąć właściwe decyzje. Każdy nowy rok jednak jest otwarciem nowych horyzontów, dlatego też życzmy sobie, byśmy "se nie zwōntpiyli". Wierzmy, że przyszłość jest nasza i będziemy w stanie po raz kolejny stawić czoła nowym dniom. Wszystkiego dobrego w Nowym Roku! – kończy pan Wita.

Jaki będzie ten rok? Czas pokaże. Problemów jednak nie brakuje. Musimy sobie jednak uświadomić, że każdy korzysta z pracy rolnika. Bez wielu gałęzi gospodarki sobie poradzimy. Bez pracy rolnika nie damy rady.

Fryderyk Kamczyk

eprasa.pl 824fe88e58

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Polacy chcą budowy elektrowni atomowych

92,5 proc. Polaków popiera budowę elektrowni jądrowych w Polsce - wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie Ministerstwa Przemysłu w listopadzie 2024 r. Jednocześnie 79,6 proc. badanych zgodziłoby się, aby taka elektrownia powstała w okolicy ich miejsca zamieszkania. To najlepsze wyniki w historii badań realizowanych co roku od 2012 r.

Badanie z listopada 2024 r. wskazuje, że 92,5 proc. ankietowanych wyraża poparcie dla elektrowni jądrowych w naszym kraju, przy czym 67,9 proc. robi to w sposób zdecydowany). Z kolei 5,9 proc. jest przeciwnego zdania, przy czym odsetek osób zdecydowanie przeciwnych wynosi 2,8 proc.

Szczególnie ważne jest, że większość badanych (79,6 proc.) popiera zlokalizowanie elektrowni jądrowej w bezpośredniej okolicy swojego miejsca zamieszkania, a 18,8 proc. jest przeciwnego zdania. Liczba zwolenników budowy elektrowni jądrowej w swoim sąsiedztwie wzrosła o 3 p.p. w porównaniu do roku poprzedniego.

90,3 proc. Polaków uważa, że budowa elektrowni jądrowej będącej niskoemisyjnym źródłem wytwarzania energii jest dobrym sposobem na walkę ze zmianami klimatycznymi. 94,2 proc. jest zdania, że budowa w Polsce elektrowni jądrowej przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Polacy swoją wiedzę na temat energetyki jądrowej oceniają średnio na ocenę dobrą (3,9) – w trakcie badania 65,1 proc. respondentów wskazało na ocenę dobrą lub wyższą. Jednocześnie 96,6 proc. badanych uważa, że w Polsce potrzebna jest kampania informacyjna na temat energetyki jądrowej. Źródłami, z których Polacy najczęściej czerpią informacje o energetyce jądrowej, są Internet 72,3 proc., telewizja 34,7 proc. oraz rozmowy ze znajomymi 29,1 proc.

Płeć jest kategorią demograficzną, która różnicuje zwolenników i przeciwników budowy elektrowni atomowej. Z przeprowadzonego badania wynika, że mężczyźni są większymi zwolennikami energetyki jądrowej w Polsce (96,8 proc.), poparcie wśród kobiet wynosi 88,4 proc.

W przypadku wieku pozytywne opinie dotyczące budowy elektrowni jądrowej w Polsce dominują wśród osób do 39 lat oraz w najstarszej kategorii wiekowej 60-75 lat.

Zwolennikami budowy elektrowni jądrowych w naszym kraju są najczęściej mieszkańcy średnich miejscowości tj. od 50 do 100 tys. mieszkańców (94,4 proc.) i powyżej 200 tys. mieszkańców (93,1 proc.). Przeciwnikami natomiast osoby zamieszkujące małe miasta do 5 tys. mieszkańców (10,9 proc.).

Ogólnopolskie badanie na zlecenie Ministerstwa Przemysłu zostało zrealizowane przez firmę DANAE w dniach 12-28 listopada 2024 r., metodą CATI (wywiady telefoniczne) na grupie 2060 Polaków w wieku 15-75 lat. **(eco)**

KIEDY PIERWSZA POLSKA ELEKTROWNIA ATOMOWA?

Budowa pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce to kluczowy projekt infrastrukturalny, o strategicznym znaczeniu dla powodzenia transformacji energetycznej w kraju. Zapewni niezależność energetyczną i będzie znaczącym impulsem rozwojowym dla krajowej gospodarki.
Pierwsza elektrownia jądrowa na Pomorzu może pokryć zapotrzebowanie na prąd nawet ponad 12 mln gospodarstw domowych w Polsce. Szacuje się, że skala inwestycji związanych z energetyką jądrową w Polsce przełoży się na wzrost gospodarczy o blisko 1% PKB. Zgodnie z Programem Polskiej Energetyki Jądrowej pierwszą elektrownię z trzema reaktorami w amerykańskiej technologii AP1000 ma zbudować konsorcjum firm Westinghouse i Bechtel w lokalizacji Lubiatowo-Kopalino na Pomorzu. Budowa powinna się rozpocząć w latach 2027-2028, a rozpoczęcie pracy elektrowni zaplanowano na 2035 r.

Zmiany w programie dopłat do samochodów elektrycznych

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) przygotował nowy program dopłat do samochodów elektrycznych z budżetem 1,6 mld zł ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO). Wnioski będzie można składać już na początku lutego. Nowy program dopłat zastąpi dotychczasowy program „Mój elektryk", który będzie obowiązywał do końca stycznia 2025 r.

– Nowa odsłona programu „Mój elektryk" z budżetem ponad 1,6 miliarda złotych pozwoli dofinansować prywatne inwestycje w auta elektryczne – zarówno osób fizycznych, jak i prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą. To, obok dotacji do zeroemisyjnego transportu publicznego i infrastruktury na potrzeby stacji ładowania, zapewnia kompleksowe wsparcie elektromobilności. Jednym z priorytetów nowej strategii działania Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej jest poprawa jakości powietrza, której nieodłącznym elementem jest rozwój niskoemisyjnego transportu – powiedział Paweł Augustyn, zastępca prezesa zarządu NFOŚiGW.

Nowy program przewiduje dotacje do zakupu lub leasingu/ wynajmu długoterminowego pojazdów elektrycznych kategorii M1 dla dwóch grup beneficjentów tj. osób fizycznych (zakup pojazdu wykorzystywanego w celach prywatnych) oraz osób fizycznych prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą. Celem programu jest dofinansowanie do zakupu/ leasingu/ wynajmu długoterminowego ok. 40 tysięcy bezemisyjnych aut.

Maksymalna cena zakupu pojazdu kwalifikującego się do uzyskania wsparcia to 225 tys. zł netto (bez VAT), podczas gdy w obecnym programie jest to 225 tys. zł brutto (z VAT). Maksymalna kwota dotacji z programu wyniesie 40 tys. zł (kwota obejmuje premie za złomowanie pojazdu spalinowego oraz dochód wnioskodawcy nieprzekraczający 135 tys. zł). Limit przebiegu nowego samochodu kwalifikującego się do dofinansowania wynosić będzie 6 tys. km.

Przyjęcie nowego programu poprzedziły szerokie konsultacje z udziałem przedstawicieli m.in. administracji rządowej, samorządów terytorialnych, organizacji pozarządowych, organizacji pracodawców i przedsiębiorców, partnerów gospodarczych i społecznych. Projekt programu podlegał także konsultacjom społecznym w terminie 18-29.11.2024 r. W wyniku konsultacji społecznych zgłoszono ponad 300 uwag lub propozycji zmian, część z nich została uwzględniona w programie, m.in. wprowadzenie wyższej podstawowej kwoty dofinansowania dla osób fizycznych posiadających Kartę Dużej Rodziny. **(eco)**

W ramach obowiązującego obecnie programu "Mój elektryk"

- nabór dla osób fizycznych zostanie zamknięty z dniem 31.01.2025 r. lub z chwilą wyczerpania środków;
- nabór dla przedsiębiorców i podmiotów innych niż osoby fizyczne zostanie zamknięty
- z dniem 31.01.2025 r. lub z chwilą wyczerpania środków;
- nabór wniosków w ramach ścieżki leasingowej, zawieszony z dniem 31.08.2024 r.,
- ze względu na wyczerpanie środków, zostanie zamknięty z dniem 31.12.2024 r.

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 824fe88e58

Co dalej ze strefą przemysłową pomiędzy Zawadą a Kokoszycami? 2 stycznia publiczna dyskusja w sprawie studium

WODZISŁAW ŚL. 2 stycznia w wodzisławskim urzędzie miasta o godzinie 11:00 odbędzie się publiczna dyskusja w spraw zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Na ostatniej sesji rady miejskiej, która odbyła się 19 grudnia głos zabrali mieszkańcy, którzy sprzeciwiali się zmianom w MPZP. Zmiany będą polegały na możliwości przekwalifikowania działek między innymi z rolnych na działki, na których będzie można wykonywać działalność gospodarczą. Mieszkańcy podawali różne argumenty przeciwko, jak niszczenie terenów zielonych, krajobrazu, czy spadek wartości ich działek. Pojawiają się obawy, że mogłaby tam powstać farma fotowoltaiczna. Temat ten był opisany na łamach portalu Nowiny.pl i Nowin Wodzisławskich. Na sesji pojawił się również Marek Dzierżęga ze Stowarzyszenia Piękny Region, które protestowało przeciwko farmie fotowoltaicznej w Lubomi. Ostatecznie w gminie odbyło się referendum i mieszkańcy nie zgodzili się na zmiany w MPZP.

29 sierpnia odbyło się spotkanie w dzielnicy Zawada, na którym obecni byli mieszkańcy Kokoszyc, Zawady a także radni i mieszkańcy z gminy Gorzyce. 2 stycznia w wodzisławskim urzędzie odbędzie się spotkanie z mieszkańcami. Uwagi będzie można składać do 28 stycznia.

– W związku z powtórnym wyłożeniem do publicznego wglądu projektu zmian Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Wodzisław Śląski, przedstawiciele dzielnicy Zawada zabrali głos na sesji Rady Miasta Wodzisław Śląski, wyrażając swoje uwagi dotyczące proponowanych w projekcie rozwiązań dotyczących rozległych terenów zielonych leżących na terenie dzielnicy. Należy zwrócić uwagę, że pierwsze wyłożenie projektu zmian wywołało przerażenie wśród mieszkańców Kokoszyc i Zawady, jak również położonej na terenie Rogowa Syrynki. Przed kilkoma miesiącami mieszkańcy wymienionych miejscowości w krótkim czasie złożyli, bezprecedensowo ponad 1500 uwag do studium.Projekt studium zakładający poświęcenie pod strefę przemysłowo– usługową całej wielohektarowej przestrzeni pól uprawnych pomiędzy Kokoszycami a Zawadą i to w wielu miejscach praktycznie bardzo głęboko aż pod linię lasu wzbudził zaniepokojenie również Stowarzyszenia Piękny Region – informuje Marek Dzierżęga, który wraz ze swoim stowarzyszeniem prowadził szeroko zakrojoną akcję informacyjną w Lubomi, co zakończyło się referendum.

– Należy postawić pytanie, czy Wodzisław Śląski potrzebuje kolejnych aż tak potężnych (około 250 ha!) terenów przemysłowo usługowych i czy warto poświęcać ostatni na terenie miasta duży kompleks leśno– rolny. Z punktu widzenia zachowania zasobów przyrodniczych i walorów krajobrazowych, a także ekologicznych warunków życia człowieka okres ostatnich kilkudziesięciu lat stanowi stały wzrost presji na środowisko, przestrzeń i świat przyrody. Dążenie do uzyskania efektów ekonomicznych odbywa się kosztem zachowania walorów przestrzeni, zasobów przyrodniczych i pośrednio, a czasami nawet bezpośrednio, o czym mówili zrozpaczeni mieszkańcy Zawady, skutkuje pogorszeniem warunków życia lokalnych społeczności. Warto zwrócić uwagę, że utworzenie strefy przemysłowo– usługowej przy samej granicy zabytkowego Parku Pałacowego, obok alei kilkusetletnich dębów w Kokoszycach, a w konsekwencji lokalizacja potężnej fabryki okien na terenie, który stanowił nie tylko naturalną otulinę dla parku ale również kontynuację tej unikatowej przestrzeni przyrodniczo– krajobrazowej rodzi uzasadnione oburzenie. Piękno które mogło stanowić dumę Wodzisławia Śląskiego i jego zieloną wizytówkę zostało bezpowrotnie utracone. Zrozumiały jest w tej sytuacji sprzeciw mieszkańców Zawady i Kokoszyc, dotyczący dalszej ekspansji przemysłu na tereny zielone. Przykład gminy Lubomia, której mieszkańcy w zorganizowanym, z ich inicjatywy referendum, wypowiedzieli się w 95 procentach przeciwko przekształcaniu terenów zielonych w elektrownie fotowoltaiczne pokazuje, jak bardzo dla mieszkańców powiatu ważne jest zachowanie nielicznych już przestrzeni rolno– leśnych. Pocieszającym jest, że projekt studium, który został powtórnie wyłożony do wglądu, uwzględnia częściowo złożone uwagi. Jako przedstawiciel Stowarzyszenia Piękny Region chciałbym zaapelować do urzędników oraz radnych o wsłuchanie się w głos mieszkańców i podejście do przedstawionego tematu z dużą wrażliwością. Chcielibyśmy zachwycać się krajobrazem wsi i miasteczek nie tylko we Francji, Wielkiej Brytanii czy Austrii, ale także w swoim własnym kraju. Póki co, niestety jesteśmy zmuszeni oglądać coraz bardziej niespójną architekturę oraz nietrafnie lokowane strefy przemysłowo– usługowe o monstrualnych rozmiarach – przekazuje nam Marek Dzierżęga.

Fryderyk Kamczyk

REKLAMA

eprasa.pl 824fe88e58

Cztery osoby z zarzutami. Zabezpieczono podrobione perfumy warte ok. 5 mln złotych

Cztery osoby podejrzane o bezprawne nanoszenie zastrzeżonych znaków towarowych na perfumy zatrzymane przez policję.

Stróże prawa zabezpieczyli towar, którego wartość wstępnie została oszacowana na 5 milionów złotych. Dochodzenie w tej sprawie trwa, a podejrzanym grozi do 5 lat więzienia. *FOT. POLICJA*

Policjanci z komendy wojewódzkiej w Katowicach, zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej, wspólnie z pszczyńskimi mundurowymi zatrzymali 42– letnią kobietę i trzech mężczyzn w wieku od 39 do 54 lat, którzy bezprawne nanosili zastrzeżone znaki towarowe znanych światowych marek na perfumy. Wstępnie wartość zabezpieczonego towaru przedstawiciele producentów oszacowali na około 5 milionów złotych.

Wobec dwóch mężczyzn w wieku 39 i 44 lata oraz kobiety, prokurator zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. Na poczet przyszłych kar śledczy zabezpieczyli majątek zatrzymanych – w tym gotówkę oraz dwa samochody.

Zatrzymani usłyszeli zarzuty oznaczania towarów podrobionymi zastrzeżonymi znakami towarowymi w celu wprowadzenia ich do obrotu, z czego uczynili sobie stałe źródło utrzymania. Grozi im za to kara do 5 lat więzienia.

Mundurowi sprawdzają, skąd pochodziły zabezpieczone towary oraz czy zatrzymani mieli wspólników. Dochodzenie w tej sprawie prowadzone jest pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Pszczynie.

Policja apeluje, aby w przypadku podejrzenia o sprzedaż podróbek, zgłaszać takie przypadki odpowiednim służbom. Działania te mają na celu ochronę konsumentów oraz eliminowanie nielegalnych praktyk rynkowych, które mogą zagrażać bezpieczeństwu, a nawet zdrowiu.

sqx

Dramatyczny finał sesji zdjęciowej. Poparzony mężczyzna zabrany LPR– em do szpitala

Bezpieczeństwo powinno zawsze być na pierwszym miejscu – choć to wydaje się oczywiste, nie zawsze tak jest. Śląska policja apeluje o ostrożność po wydarzeniach do jakich w niedzielę (22.12.) doszło w Skoczowie. – Niech sytuacja będzie przestrogą dla wszystkich – podkreślają mundurowi.

W niedzielę (22.12.) około 15:30 na prywatnym terenie przy ul. Dolny Bór w Skoczowie doszło do poważnego wypadku. Grupa znajomych planowała sesję fotograficzną, podczas której 26– letni mężczyzna, korzystając z żelu pirotechnicznego, w kontrolowany sposób miał mieć podpalone ubranie. Przed wykonaniem założonego znajomi przeprowadzili kilka prób na mniejszą skalę.

– W ostatecznej próbie mężczyzna po kilku sekundach miał zostać ugaszony. Z nieustalonych przyczyn gaśnice, które miały być użyte, nie zadziałały prawidłowo. Obecni na miejscu znajomi podjęli akcję ratunkową, gasząc po kilkudziesięciu sekundach mężczyznę przy użyciu dostępnych środków – informuje o szczegółach śląska policja.

Poszkodowany z ciężkimi poparzeniami został przetransportowany do szpitala śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. W sprawie prowadzone są czynności procesowe w sprawie nieumyślnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Policja apeluje, aby do tworzenia filmów i zdjęć na potrzeby mediów społecznościowych, szczególnie gdy mogą one zagrażać zdrowiu lub życiu, podchodzić z rozwagą. Takie działania należy pozostawić profesjonalistom, a każdy pomysł powinien być dokładnie przemyślany i wykonany z zachowaniem pełnego bezpieczeństwa.

– Apelujemy również o zachowanie szczególnej ostrożności i rozwagi podczas świątecznych zabaw oraz organizowania wszelkich aktywności, szczególnie tych niestandardowych. Pamiętajmy, by unikać używania materiałów niebezpiecznych, takich jak fajerwerki czy żele pirotechniczne, bez odpowiedniej wiedzy i doświadczenia – zaznaczają mundurowi.

Warto zawsze przewidzieć możliwe ryzyko, zapewnić środki bezpieczeństwa i w razie wątpliwości zrezygnować z pomysłów, które mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia lub życia

źr. Śląska Policja, o. sqx

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

eprasa.pl 824fe88e58

Franio Orzeł przyszedł na świat 16.12. o godz. 15.55. Chłopczyk ważył 3140g i mierzył 55cm. Jego rodzicami zostali Julia i Dominik z Mszany.

Alicja Pokorny przyszła na świat 16.12. o godz. 10.35. Dziewczynka ważyła 4760g i mierzyła 61cm. Jej rodzicami zostali Danuta i Piotr z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Alicję czeka siostra Laura.

Jaś Malina urodził się 17.12. o godz. 00.55. Chłopczyk ważył 3200g i mierzył 56cm. Jego rodzicami zostali Dawid i Małgorzata z Radlina. W domu na Jasia czekają bracia: Michał i Antoś oraz siostry: Hania i Zosia.

Julia Niemiec urodziła się urodziła się 19.12. o godz. 20.45. Dziewczynka ważyła 2620g i mierzyła 50cm. Jej rodzicami zostali Weronika i Dawid z Cieszyna. W domu na Julkę czeka braciszek Antoś.

Oliwia Lejwoda urodziła się 20.12. o godz. 9.56. Dziewczynka ważyła 3020g i mierzyła 59cm. Jej rodzicami zostali Daniel i Katarzyna z Połomi. W domu na Oliwię czeka braciszek Filip.

Pola Goś urodziła się 18.12. o godz. 8.44. Dziewczynka ważyła 3440g i mierzyła 55cm. Jej rodzicami zostali Julia i Krzysztof z Żor. W domu na Polę czeka braciszek Leon.

Staś Oślizło urodził się 22.12. o godz. 11.28. Chłopczyk ważył 3740g i mierzył 56cm. Jego rodzicami zostali Artur i Sylwia z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Stasia czekają siostry, Kinga i Dorota.

Alicja Francuz urodziła się 22.12. o godz. 20.43. Dziewczynka ważyła 3180g i mierzyła 54cm. Jej rodzicami zostali Sabina i Dawid z Radlina. Alicja ma brata Sebastiana i siostrę Julię.

Ignacy Fojcik urodził się 20.12. o godz. 20.37. Chłopczyk ważył 3520g i mierzył 54cm. Jego rodzicami zostali Paulina i Mateusz z Wodzisławia Śląskiego. Ignaś jest pierwszym dzieckiem pary.

Ominęła cię wizyta naszej fotograf na oddziale? Nic straconego. Wyślij 2 zdjęcia dziecka (1 w pionie, 1 w poziomie) wraz z opisem: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców, miejsce zamieszkania oraz (jeśli są) imiona rodzeństwa na adres e– mail noworodkinowiny@gmail.com. Dołożymy zdjęcia do naszej galerii. O dacie publikacji poinformujemy w e– mailu zwrotnym.

Rodziłaś w szpitalu w Wodzisławiu? Wypełnij anonimową ankietę

Oddział położniczy wodzisławskiego szpitala prosi pacjentki o anonimowe wypełnienie ankiety satysfakcji. Jak to zrobić? Ankietę można pobrać w wersji papierowej na oddziale (pacjentka otrzymuje ją w trakcie pobytu w szpitalu od położnej). Wypełnioną ankietę należy wrzucić do skrzynki, która znajduje się na korytarzu oddziału położniczego. Ankietę można także wypełnić elektronicznie pod adresem https://forms.gle/jAJ76v8jt8i5XPW6.

Odwiedziny na oddziale położniczym odbywają się codziennie w godzinach 15.00-18.00.

eprasa.pl 824fe88e58

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

• Kupię Starocie PRL I Fiata 126p, tel. 886-187-942

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

MATRYMONIALNE

• Wolny 55-letni pan pozna poważną, zgrabną, ładną panią, tel. 503-515-199.

NIERUCHOMOŚCI

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe, parter, 1600 zł brutto + media, Racibórz, Stalmacha, 731-800-822

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 12 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Zatrudnimy serwisanta sprzętu AGD, tel. 32-415-26-04, 500-060-449, serwis@agdraciborz.pl

TOWARZYSKIE

• Masaż dla pani, 503-515-199.

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, frezowanie kominów, remonty, tel. 513-611-500

• Usługi dekarskie, tel. 513-611-500

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k, itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. tel. 793-330-597.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Kafelkowanie łazienek, kuchni, schody, podłogi, duże i małe formaty, kompleksowe remonty mieszkań, tel. 514-059-114.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł
- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud.– 20 zł
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP nowiny.pl

~~45,00 zł~~ 20,90 | ~~59,90 zł~~ 20,40 | ~~29,90 zł~~ 19,85 | ~~40,00 zł~~ 19,85 | ~~18,90 zł~~ 10,40 | ~~79,90 zł~~ 69,90 | ~~49,00 zł~~ 39,00 | ~~34,90 zł~~ 24,90

nowiny WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Adam Karbownik – a.karbownik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 824fe88e58

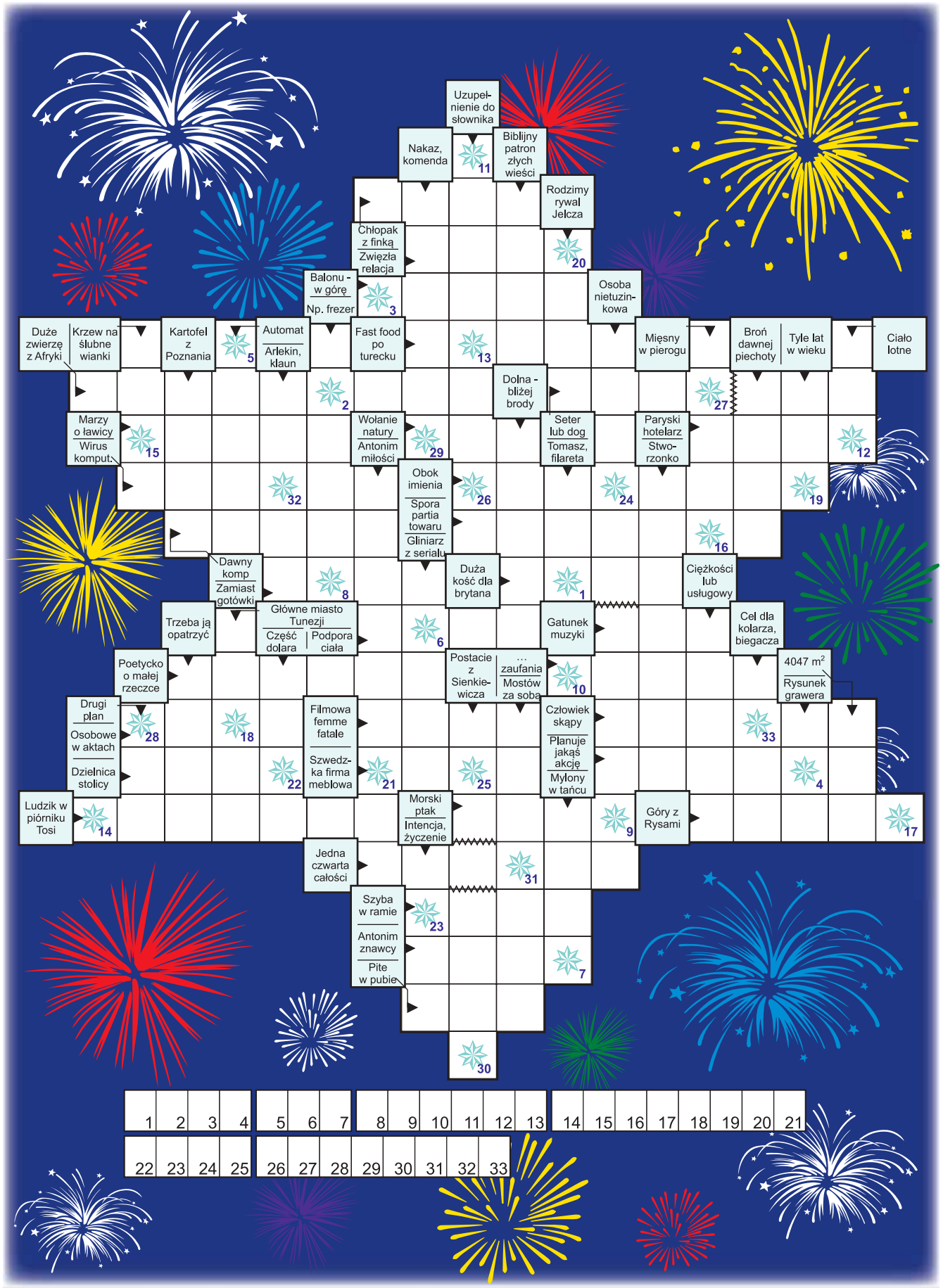

HUMOR

☺ ☻ ☺

Babcia do wnuka:

– Powinieneś więcej pomagać tacie. Możesz się od niego wiele nauczyć.

– Pomagam, babciu. Dzisiaj zmienialiśmy koło w samochodzie...

– I czego się nauczyłeś ?

– Paru słów, których wcześniej nie znałem.

☺ ☻ ☺

Mama i córka zmywają talerze, zaś tata i synek sprzątają mieszkanie. Nagle z kuchni dobiega odgłos tłuczonego szkła.

– Oho, mama coś rozbiła – mówi tata.

– Skąd wiesz?

– Bo nikt na nikogo nie krzyczy.

☺ ☻ ☺

Nauczyciel napisał w dzienniczku uczennicy:

– Pańska córka Zosia jest nieznośną gadułą.

Nazajutrz dziewczynka przyniosła dzienniczek z adnotacją ojca:

– To pestka. Gdyby pan słyszał jej matkę!

☺ ☻ ☺

– Jasiu taki brudny nie pójdziesz do szkoły!

– Dobrze mamusiu, nie pójdę.

☺ ☻ ☺

Stoi sobie pijaczyna pod ścianą kasy biletowej PKP. Podchodzi do kasy student i mówi:

– Połówkę do Warszawy.

A pijaczek na to:

– A ja ćwiartkę na miejscu.

☺ ☻ ☺

Kochanie, nie jesteś zadowolona z prezentu? – Zapytał mąż swoją lubą.

– Niespecjalnie.

– No, ale wydałem na niego 700 złotych.

– I tak mi się nie podoba.

– Kochanie, ale to naprawę wysokiej klasy sprzęt.

– Do cholery przecież, to wędka. Wiesz że nie wędkuję.

– To może chociaż mi się przyda.

☺ ☻ ☺

Spotyka się dwóch mężów:

– Słyszłaem, że twoja żona rozbiła twoje nowe Porsche. Stało jej

się coś?

– Jeszcze nie, zamknęła się w łazience...

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
W miłości kompletne zawieszenie. Widać, że Twoja pewność siebie całkowicie zagubiła Cię na tej drodze. Jeśli odczuwasz, że Twoja praca nie dodaje Ci skrzydeł rusz się z fotela.

BYK 21.04 – 20.05
W duszy ciągle maj, cieszysz się jak dziecko z tego co dał Ci los, uważaj jednak bo w tym tygodniu możesz zdziwić się bardzo gdyż Twój partner może Cię bardzo rozczarować.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Dla Bliźniąt ten tydzień to okres nieprzewidzianego rosnącego zainteresowania ze strony ukochanej osoby, po której dotąd niczego takiego nie można było się spodziewać. Nadchodzący czas w firmie Bliźniąt, stanie się czasem podejmowania decyzji oraz nauki odpowiedzialności za nie.

RAK 22.06 – 22.07
Rak ma na początku tego tygodnia obserwować bardzo starannie partnerów. To od nich zależy czy nadchodzące dni będą dla Raka korzystne do podjęcia decyzji w sprawach dawno zapomnianych. Nadchodzący okres w pracy będzie upływał pod znakiem ważnych decyzji!

LEW 23.07 – 22.08
W miłości widać spokój i ukojenie. Może uroczysta kolacja z partnerem i bardzo upojna noc zbliży was do siebie jeszcze mocniej? Spróbuj w najbliższym czasie skoncentrować się na swoim życiu zawodowym.

PANNA 23.08 – 22.09
Zaczn? zauważać z kim się spotykasz, szczegółowo przeanalizuj czy to dla Ciebie odpowiednie relacje. Ważne abyś w tym tygodniu wyjaśnił wszelkie nieścisłości związane z Twoją pracą zawodową. W myślach Panny narodzą się nowe koncepcje finansowe.

WAGA 23.09 – 22.10
Ważna wiadomość dotrze do Ciebie w tym tygodniu. Ktoś z przeszłości pojawi się w Twoim życiu na nowo, trzeba będzie podjąć ważną decyzję życiową. Ten tydzień w pracy będzie spokojny.

SKORPION 23.10 – 21.11
Jeśli miłość do tego człowieka troszkę cię przeraża, czas zastanowić się nad tym i porozmawiać z partnerem. To dla Ciebie czas być albo nie być. Sprawy zawodowe w tym tygodniu będą stanowiły spore trudności. Nie łam sobie głowy nad finansami, są w normie i możesz sobie pozwolić na małe przyjemności.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Ruch i ożywienie szykują się także w sferze towarzyskiej – z pewnością nie powinieneś narzekać na samotność i z przyjemnością kolejny wieczór spędzisz poza domem.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Dla stałych związków ten czas upłynie pod znakiem uczuciowej stabilizacji, która jednak niewiele ma wspólnego z nudą. Do zawodowych sukcesów masz tylko niewielki krok, a możesz cieszyć się uznaniem w swoim środowisku i zbierać zasłużone pochwały.

WODNIK 20.01 – 18.02
Spokój i opanowanie to nie zawsze dobra recepta na wzajemność w uczuciach. Powiedzie Ci się trudne służbowe spotkanie, wyjazd okaże się owocny, a Twoje pomysły doczekają się realizacji.

RYBY 19.02 – 20.03
Do środy w uczuciach nic nowego, ale druga połowa tygodnia pod znakiem flirtów i spotkań. Dobrze potoczą się egzaminy, rozmowy w sprawie pracy, zabłyśniesz na nich intelektem.

opracowała Wróżka Aleksa • www.wrozbyonline.pl

eprasa.pl 824fe88e58